STAN POGODY

Dziś będzie stopniowy wzrost zachmurzenia i cieplej. Temperatura najwyższa wyniesie około 17 stopni; pod wieczór i w nocy spodziewany większy opad śnieżny.

W środę będzie pochmurno, cieplej, możliwy śnieg; temperatura najwyższa około 30 stopni.

Możliwość opadu dziś 30 procent, w nocy 70 procent, w środę 50 procent.

Wschód: — 7:02; Zachód: — 5:07.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 2 lutego — M.B. Gromnicznej, Mirosławy Ground Hog Day.

JUTRO — środa, dnia 3 lutego — Błażeja, Felicjana, Wawrzyńca.

POJUTRZE — czwartek, dnia 4 lutego — Andrzeja, Weroniki.

No. 27 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 2-GO LUTEGO, (FEBRUARY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

WOJSKA SAJGONU WKROCZYŁY DO LAOSU

Lot Apollo 14 Bez Przeszkód

Z Dnia

—TROSKA O DZIŚ,
—WYGODĘ I UŻYCIE

* * *

Prawie w całym świecie optymizm przeważa nad pesymizmem, donoszą korespondenci tyg. "U. S. News and World Report". Gdyby "szary człowiek" mógł wprowadzić w życie swoje pragnienia mielibyśmy tylko "chleb i cyrki". Izolacjonizm święciłby tryumfy a państwa rozpadły by się nie na prowincje ale na gminy.

* * *

Przeciętny Francuz myśli tylko o pieniądzach i ile przyjemności może kupić za swój zarobek. Nie znaczy to, że ludzie nie mają trosk. Właścicielom małych sklepów spędzają sen z powiek wielkie domy towarowe i ośrodki zakupów wzorowane na amerykańskich "supermarkets". Robotnicy zastanawiają się czy strajkować, by uzyskać większą zapłatę i więcej dni wolnych od pracy.

* * *

W Japonii tematem rozmów są osiągnięcia w zawodach kręglarskich, nowe domy, meble i "cuda techniki" jakie można zainstalować w mieszkaniach. Japończycy nigdy nie mieli tak dobrze jak obecnie. Mówi się o dzieciach i o tym, czy córka znalazła odpowiedniego kandydata na męża, a syn kandydatkę na żonę. Niektórzy niepokoją się wzrostem cen o 8 procent w ub. roku, a narzekanie na zanieczyszczenie powietrza, które w przeludnionej Japonii jest szczególnie dotkliwe, należy do dobrego tonu.

* * *

W Rosji "chleb z masłem" zaprząta "szarych ludzi". Większość wierzy, że umowa Moskwy z Bonn przyczyniła się do złagodzenia międzynarodowych napięć. Po cichu narzeka się na wysokie ceny i brak różnych artykułów, ale przeważa nadzieja, że poprawa na tym odcinku jest za "narożnikiem".

* * *

Nastroje w krajach Europy pod rządami komunistów są podzielone. W Polsce po rewolucji robotników, która doprowadziła do zamiany rządzących komunistów na innych komunistów, sytuacja jest napięta. W Czechosłowacji przeważa smutek i przygnębienie. W innych krajach Europy Wschodniej powolne podnoszenie stopy życiowej powoduje łagodny optymizm.

* * *

Arabowie wolą mówić o sprawach lokalnych, ale zagadnienie wojny lub pokoju z Izraelem zaprząta umysły, choć nie wszyscy przyznają się do tego. W Izraelu, pyta-

(Dokończenie na str. 2-ej)

"Przykładne Małżeństwo" Księżniczki

Londyn (UPI). — Na czołowych stronach londyńskich dzienników ukazała się fotografia księżniczki Małgorzaty z jej mężem lordem Snowden, pokazująca ich jako przykładne małżeństwo, w czasie wypoczynku na plaży na wyspie Barbados, na Morzu Karaibskim. Jest to odpowiedź na rewelacje amerykańskiej prasy na temat możliwego rozwodu książęcej pary.

Pogoda w Warszawie

New York. (UPI) — Dzisiaj w Warszawie jest pochmurnie przy temperaturze 45 stopni.

Aparaty Działają Doskonale

Lądowanie Nastąpi Już w Czwartek o Godz. 1:48 A.M.

Space Center, Houston — (UPI). Trzeci dzień lotu Apollo 14 do księżyca odbywa się już bez żadnych przeszkód i lądowanie jest pewne według planu, bo wszelkie defekty w działaniu aparatów i części złącz dwóch pojazdów, jakie były w pierwszym dniu lotu, zniknęły w taki sam tajemniczy sposób, w jaki tajemniczo powstały. Jest to wielka zagadka dla inżynierów na stacji kontrolnej w Houston, co mogło być powodem, że pierwsze trzy manewry rozłączania i łączenia pojazdu macierzystego ze statkiem do lądowania nie udały się. Dopiero czwarty manewr, dokonany według instrukcji z ziemi, był udany i następne manewry wykonane w drugim dniu lotu okazały, że "wszystko działa doskonale".

Kierownik całej misji Apollo 14 James A. McDivitt, który też kierował z ziemi lądowaniem pierwszego Apollo na księżycu oznajmił, że wszystkie aparaty, rygle i zworniki, które łącza dwa pojazdy są tak "czułe i precyzyjne, jak mechanizm w małym zegarku", więc najmniejsze uchybienie ma wpływ na ich funkcjonowanie. Spełniają one rolę "zderzaków i wiązadeł u lokomotywy". Od ich bezbłędnego działania zależy lądowanie na Księżycu i następnie powrót dwóch astronautów do pojazdu macierzystego w orbicie księżyca, oderwanie się od orbity i powrót na ziemię. Wobec tego, że lot odbywa się bez jakichkolwiek przeszkód i wszystkie aparaty i mechanizmy działają doskonale, astronauci zwiększyli szybkość lotu, aby nadrobić stracony czas, z powodu opóźnienia startu, wskutek złej pogody, i planują lądowanie o jeden dzień wcześniej, to jest w czwartek, o godzinie 1.48 rano czasu wschodniego. Apollo 14 leci dzisiaj z szybkością 2,532 mile na godzinę. Dzsiaj rano o godzinie 7.45 czasu wschodniego Apollo był oddalony o 158,558 iml od ziemi. Drugi posiłek załoga Apollo spożyła dzisiaj o godz. 8.23, poczym udała się na 10 godzin snu.

Po wylądowaniu na księżycu astronauci Allan Shepard i Edgar Mitchel będą chodzili po "górzystym" terenie księżyca przez 33 i pół godziny, a pojazd macierzysty będzie pilotował w tym czasie w orbicie księżyca astronauta Stuart A. Roosa, na wysokości 80 mil nad księżycem.

Załoga Apollo 14 należy do "rekordowo" milczących załóg dotychczasowych statków przestworzy o nazwie Apollo. Najbardziej gadatliwą była załoga Apollo 9.

Ośrodek Informacyjny

Stanowy Departament Podatkowy (Department of Revenue) informuje, że począwszy z dniem 1-go lutego został otworzony telefoniczny ośrodek informacyjny, udzielający informacji odnośnie właściwości wypełniania formularzy o dochodach za rok ubiegły. Dyr. Departamentu George Mahin oznajmił, iż telefoniczny ośrodek oraz biuro osobistej informacji będzie czynne w Gmachu Stanowym przy 160 N. LaSalle w godzinach od 8:30 rano do 5-ej po południu. Nr. telefonu — 800-972-1630; jest to numer dla osób zamieszkałych poza Chicago. W obrębie miasta należy dzwonić na nr. 641-2150.

Ostateczny termin składania wypełnionych formularzy dochodowych upływa z dniem 15-go kwietnia.

Zyski Stalowni Przyczyniają Się Do Kryzysu Ekonomicznego Kraju

3½ Roku Więzienia Za Porwanie Samolotu Lotu

Sztokholm. (ŻW). — 19-letni Krzysztof Kryński został skazany na trzy i pół roku więzienia przez sąd w Roenne na duńskiej wyspie Bornholm.

19 sierpnia 1970 r. Kryński grożąc granatem zmusił załogę samolotu Polskich Linii Lotniczych "Lot", który leciał z Gdańska do Warszawy, do zmiany kursu i lądowania na Bornholmie.

Władze polskie wystąpiły o ekstradycję "pirata powietrznego" jednak rząd duński nie wyraził na to zgody.

Odmowa Komentarzy Na Temat Inwazji

Washington. (UPI — Rzecznik Pentagonu Jerry Friedheim, odmówił wczoraj wszelkich komentarzy na temat raportów światowych egencji prasowych o inwazji wojsk US przeciwko sanktuariom komunistycznym w Laosie.

Friedheim potwierdził tylko wiadomość, że w ostatnich tygodniach takie "sanktuaria wojsk czerwonych" były zakładane w Laosie.

Friedheim powiedział, że "poważne jednostki" wojsk czerwonych wkroczyły z Północnego Wietnamu do Laosu, ale podobnie, jak Robert McClosky, rzecznik Departamentu stanu, nie powiedział, jaką akcję wojska US i wojska Południowego Wietnamu podjęły przeciwko tej inwazji komunistycznej w Laosie.

Kampanie Naftowe Na Drodze Do Ugody z Producentami

Teheran (UPI). — Państwa Zatoki Perskiej, produkujące ropę naftową, znajdują się na drodze do ugody z wielikmi kompaniami Zachodu, zajmującymi się wydobyciem i zaopatrzeniem w paliwo płynne. Jak twierdzą poinformowani, pozostają jeszcze pewne sprawy do uzgodnienia, alew zasadzie niebezpieczeństwo zatrzymania dostaw arabskiej ropy dla Europy oraz Japonii zostało już odwrócone.

Stan Pogotowia Nad Suezem

Środkowy Wschód. (UPI) W związku z kończącym się w piątek terminem zawieszenia broni, po obu stronach Kanału Sueskiego narasta stan zdenerwowania i pogotowia wojskowego.

W Egipcie są przeprowadzane ostatnie narady i konsultacje między czynnikami wojskowymi, informującymi o sytuacji strategicznej i przygotowaniach wojennych — a osobami, podejmującymi decyzje polityczne. W czwartek prezydent Sadat ma wygłosić przemówienie, w którym powiadomi Zgromadzenie Narodowe o podjętej decyzji w sprawie ewentualnego przedłużenia broni.

Źródła dyplomatyczne w Kairze twierdzą, że Egipt, w czwartek, odrzucił ostatnie propozycje pokojowe Izraela, zakomunikowane mu przez amb. Jarringa, pośredniczącego, z ramienia NZ, w rozmowach między Arabami a Izraelem. Te same źródła twierdzą, że Izrael stosuje zasadę "łapania ryb przed niewodem" (sieć), żądając najpierw gwarancji pokojowych, zanim sam wycofa swe wojska z zajętych terenów.

Izrael wystąpił do komisji rozjemczej NZ w oskarżeniu złamania rozejmu przez sowieckie Migi-21, należące do Egiptu, które dokonały przelotów nad izraelskimi pozycjami nad Kanałem Sueskim. Od 22 listopada było 12 takich wypadków pogwałcenia rozejmu przez egipskie lotnictwo.

Mimo przygotowań wojennych, dyplomatyczne źródła izraelskie twierdzą, że nawet fakt nieprzedłużenia terminu zawieszenia broni nie jest jednoznaczny ze wznowieniem walk. W każdym razie Izrael zobowiązał się do nie wszczynania działań wojennych bez arabskiej prowokacji.

Gub. Ogilvie Na Czele Komitetu Republik. Gubernatorów

Washington. (UPI) — Gubernator Ogilvie z Illinois i gub. Linwood Holton z Virginia zostali wybrani przewodniczącymi dwóch komitetów Stowarzyszenia gubernatorów republikanów. Ogilvie stanął na czele "Komitetu Kampanii".

Odwet Aliantów

Berlin. (UPI) — Przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich odwołali dzisiejsze spotkanie z sowieckimi delegatami, jako odwet za utrudnienia, jakie stosują komunistyczne Niemcy w komunikacji między Berlinem a Zachodnimi Niemcami.

Jak twierdzą poinformowani — ma to na celu poparcie Aliantów, w którym podkreślono, że dalsza podobna akcja Ulbrichta wpłynie hamująco na rozmowy wielkiej czwórki nad rozwiązaniem problemu berlińskiego.

Dzisiejsze spotkanie miało na celu przygotowanie 14 konferencji ambasadorów 4 mocarstw, która ma się rozpocząć w dniu 8 b.m. Źródła dyplomatyczne uważają, że — mimo odwołania dzisiejszego spotkania — konferencja ambasadorów może się rozpocząć w planowanym terminie.

Trwająca 5 dni komunistyczna blokada autostrady, wiodącej z Niemiec Zachodnich do Berlina, została wcześniej zakończona.

Watykan Planuje Pomoc Dla Księży "Odpadających"

r' Watykan (UPI). — Watykan planuje otwarcie specjalnego biura w Rzymie pomocy dla tych księży, którzy stają w obliczu różnych trudności zawodowych i odpadają od Kościoła.

Plan założenia takiego biura jest przedstawiony w roczniku watykańskim pod tytułem: — "Działalność Stolicy Świętej w 1970 roku".

Rocznik ten stwierdza, że liczba księży katolickich w świecie stale maleje. W 1970 roku było księży o 1,476 mniej od roku 1968. — Tymczasem przyrost katolików w tym czasie wynosił około 11 milionów.

Według planu Watykanu — dla księży którzy się "chwieją i są bliscy odpadnięcia", będą zorganizowane specjalne kursy i będą badania celem ustalenia, jaka jest istotna przyczyna oraz będą podejmowane próby, żeby księdza takiego utrzymać przy kościele.

Samoloty "Lufthansy" Latają Do Warszawy

Warszawa. — Od 1 kwietnia br. zachodnio - niemieckie towarzystwo lotnicze "Lufthansa" przyłączy się do obsługi linii Warszawa - Frankfurt n/Menem - Warszawa. Dotychczas, od 1965 r. linia ta obsługiwana była tylko przez samoloty Polskich Linii Lotniczych "Lot". Poczynając od kwietnia samoloty "Lotu" kursować będą między Warszawą a Frankfurtem n/Menem i z powrotem we wtorki, środy, czwartki i niedziele, "Lufthansa" zaś w poniedziałki i piątki. W ten sposób pasażerowie uzyskają na tej trasie 6 połączeń tygodniowo.

Prez. Nixon Wyjaśnia Swą Doktrynę

Washington. (UPI) — Prezydent Nixon powiedział, że program "wietnamizacji" wojny w Indochinach jest logicznym produktem jego doktryny, zwanej "doktryną Nixona", a która zasadniczo obejmuje następujące punkty:

1) Stany Zjednoczone honorują wszystkie swe zobowiązania traktatowe.

2) Stany Zjednoczone będą dostarczać broń i sprzęt wojenny i doradców wojskowych wszystkim przyjaznym narodom, zagrożonym przez swych sąsiadów, ale nie poślą wojsk do walki.

3) Jedynym wyjątkiem, kiedy Stany Zjednoczone są zobowiązane działać ponad traktaty w obronie każdego kraju, jest wypadek zagrożenia tego kraju agresją ze strony "mocarstwa atomowego". W takim wypadku Stany Zjednoczone dostarczą temu krajowi "tarczę atomową". Doktryna Nixona była dotąd różnie interpretowana przez różne kraje zainteresowane. Niektóre kraje Azji sądziły, że oznacza ona koniec zainteresowania Ameryki Azją.

Wobec tego prezydent Nixon wyjaśnił, jak jego doktrynę należy rozumieć.

Przed Uchwałą Podwyżki Pensji z 'Social Security'

Washington (UPI). — Przewodniczący Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, kongr. Wilbur D. Mills, przepowiada, że Izba Reprezentantów uchwali 10-procentową podwyżkę pensji z Social Security, a nie 6 procentową, jak projektowała Administracja prez. Nixona. Kongr. Mills zwołał dzisiaj posiedzenie swego Komitetu, aby rozpocząć debaty nad projektem. Kongr. Mills przypuszcza, że prace jego Komitetu nad tym projektem i projektem reformy opieki społecznej, potrwają około 3 tygodnie.

Jeśli Kongres uchwali, w myśl projektu prez. Nixona, 6-procentową podwyżkę pensji z Social Security, to najmniejsza taka pensja dla samotnego emerytowanego robotnika będzie wynosiła $125 miesięcznie a dla pary małżeńskiej $191 miesięcznie.

Przy 10 procentowej podwyżce najmniejsza pensja będzie wynosiła $130 miesięcznie dla samotnego, a $198 dla małżeństwa.

Powódź w Mozambiku

Lourenco Marques, Mozambik (UPI). — Wody stopniowo ustępują po powodzi, która w ub. piątek zalała znaczną część tej portugalskiej kolonii w Afryce.

Ponad 25 osób padło ofiarą powodzi. Nastąpiła ona po dwu dniowym tropikalnym deszczu.

Twierdzi Japońska Agencja

Kosygin Oskarża U.S. i Płd. Wietnam o Nową Inwazję

Sajgon, Phnom Penh, Washington (UPI). — Wczoraj o zmierzchu od 4,000 do 5,000 spadochroniarzy Południowego Wietnamu, pod osłoną amerykańskiego lotnictwa, wylądowało na terenach Laosu, na płaskowyżu Bolivens — jak twierdzi japońska agencja prasowa Kyodo. Według jej oświadczenia, wojska Południowego Wietnamu już od 7 do 10 dni były zmasowane w pobliżu laotańskiej granicy i wczoraj nastąpiła inwazja.

Premier Kosygin oskarżył US i Sajgon o niebezpieczne rozszerzanie wojny i okrutną agresję na Laos.

Washington stwierdza, że siły nieprzyjaciela nad granicą znacznie przewyższają liczebność wojsk alianckich. Jednocześnie mówi, że nic mu nie jest wiadomo o inwazji wojsk sajgońskich na Laos. Sekretarz Rogers oświadczył w piątek, na konferencji prasowej, że wojska US nie wkroczą do Laosu. Oświadczenie zostało złożone w związku z faktem, że armia Sajgonu pragnie zapobiec komunistycznej ofensywie i zniszczyć umocnienia przez nich przygotowane nad granicą.

Szef laotańskich komunistów Pathet Lao, w poniedziałek mówił przez radio o zmasowaniu wojsk sajgońskich nad granicą Laosu w liczbie dziesiątków tysięcy, ale nie wspominał o inwazji.

Waszyngtońskie źródła oficjalne stwierdzają, że — według informacji wywiadu — około 60,000 żołnierzy Północnego Wietnamu zostało zmasowanych w rejonie Chapong-Savarane, w Laosie, gdzie komuniści przenieśli swą nową główną kwaterę. Z tego rejonu komuniści mogą uderzyć bezpośrednio na wschód, na dawną stolicę Wietnamu, Hue, w której rejonie znajdują się amerykańskie bazy, jak również wykonać natarcie prosto na południe, celem połączenia się z armią 40,000 żołnierzy Północnego Wietnamu, działających w Kambodży. Miałoby to na celu przeprowadzenia generalnej ofensywy dla obalenia rządu Lon Nol.

Ostatnio amerykańskie bombowce B-52 dokonały szeregu nalotów w okolicach gdzie są zmasowane w Laosie wojska komunistyczne. Mogło to stanowić przygotowanie do sajgońskiego natarcia, o którym mówi dzisiejszy komunikat japońskiej agencji.

Wiceprez. Agnew Przeciw Zmianie Egzaminów Prawa

Washington (UPI). — Wiceprezydent Spiro Agnew, — przemawiając na Krajowym Stow. Prokuratorów Generalnych w Washingtonie, wyraził swój sprzeciw odnośnie zmiany egzaminów wstępnych do Szkół Prawa, aby ułatwić Murzynom szerszy dostęp do nauki prawa.

Agnew przemawiał w zasadzie na temat rozdziału dochodu fedralnego, zalecając projekt Prezydenta, ale odstąpił od tekstu i wyraził swój pogląd na opublikowany raport w "Washington Post", że Murzyni żalą się na rzekomą dyskryminację wobec nich przy egzaminach prawa prowadzonych przez Radę Adwokacką w Filadelfii.

Agnew powiedział, że jeśli się obniży standard kwalifikacji do szkół prawniczych i standard wiedzy prawników, to posadzi się na odpowiedzialnych stanowiskach ludzi nie dostatecznie przygotowanych ze szkodą dla społeczeństwa.

Redukcja Wojsk Amerykańskich w Południowej Korei

Według doniesień z Seulu, w dniu 26 stycznia br. został podpisany pomiędzy rządem Południowej Korei a Stanami Zjednoczonymi końcowy układ w sprawie zmniejszenia liczebnego stanu amerykańskich kontygentów, stacjonujących w Południowej Korei o 20,000 żołnierzy i zwiększenia finanowej pomocy amerykańskiej na dalszą, intensywną modernizację armii południowo - koreańskiej.

Podczas konferencji prasowej, po zawarciu układu, minister obrony narodowej — Jung-Nai Hiuk potwierdził, że nie dyskutowano planów dalszej redukcji, poza obecną, która ustala obniżenie stanu amerykańskich oddziałów w Południowej Korei na 44,000 do końca czerwca br.

Nadwyżki sprzętu wojskowego, który Amerykanie zostawią, ogólnej wartości około 100 milionów dolarów zostaną przekazane rządowi południowo - koreańskiemu celem dozbrojenia armii. Dodatkowo, Południowa Korea otrzyma od Washingtonu $150 milionów na modernizację swoich sił zbrojnych. Będzie to specjalne uzupełnienie regularnej pomocy wojskowej, którą w bieżącym roku wyniesie $140 milionów.

Minister Jung nadmienił, że w ramach zawartego układu, ta specjalna pomoc dla Południowej Korei będzie kontynuowana przez następnych pięć lat celem przyspieszenia modernizacji armii koreańskiej.

W ten sposób, rząd amerykański stara się wyrównać obronną siłę Południowej Korei w obliczu stałego zagrożenia ze strony komunistów z Północnej Korei.

Prosi o Pomoc

Zwracam się do Rodaków w St. Zjedn. z uprzejmą prośbą o pomoc. Jestem w b. ciężkich warunkach, chory na żołądek i astmę, nie mam pieniędzy na leczenie, a możliwości pracy są ograniczone, gdyż jestem w starszym wieku. —

Ignacy Karaś, Olszyny Nr. 248, pow. Gorlice, woj. Rzeszów, Polska.

Z Instalacji Pol.-Am. Ligi Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych

500 Osób Wzięło Udział.— Przysięgę Odebrał John Lanigan, Stan. Komisarz

W środę, 27 stycznia, w pięknej sali Richard's, w Berwyn, Illinois — której właścicielem jest rodzina pp. Wilkoszów, odbył się bardzo okazały bankiet instalacyjny nowego zarządu Polsko - Amerykańskiej Ligi Spółek Oszczędnościowo - Pożyczkowych. W tym bankiecie instalacyjnym wzięło udział ponad 500 osób, członków Ligi i zaproszonych gości. Podczas kolacji przygrywała orkiestra.

Prezes Emil Gembara otworzył posiedzenie, poczem wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego członka, Alojzego Ropę, który przez kilka kadencji był skarbnikiem tej organizacji.

Czesław Śmigiel z Liberty Savings and Loan Ass'n, jako przewodniczący komitetu nominacyjnego przedstawił urzędników na rok 1971, którzy zostali zatwierdzeni jednogłośnie przez zebranych.

Zarząd na rok 1971 Pol. Am. Ligi Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych stanowią: — Walter Bryniarski, prezes z Alliance Savings and Loan Ass'n.; Charles Kozłowski I-wiceprezes z Columbus Savings and Loan Ass'n.; Julius M. Boberski, II-wiceprezes z Avondale Savings & Loan Ass'n.; Stanisław Cynkar, sekr. z Northwestrn Savings & Loan Ass'n.; Czesław Wiktorski Sr., skarbnik, z Alliance Savings & Loan Ass'n.

Przysięgę od nowej administracji tej organizacji odebrał John J. Lanigan — komisarz Spółek Oszczędnościowwo - Pożyczkowych na stan Illinois, którego żona jest Polką z pochodzenia, z domu Rogozińska. Przy tej okazji komisarz Lanigan przemówił do zebranych w bardzo serdecznych słowach i życzył powodzenia nowemu zarządowi, jak również oświadczył, że zawsze jest na usługi dla poszczególnych spółek, gdyby miała one jakiekolwiek problemy.

Przemówił potem Arnold Ranen, przedstawiciel Stow. banków.

Podziękowano w serdecznych słowach za pracę ustępującemu prezesowi Emilowi Gembera, któremu na pamiątkę dobrze spełnionej funkcji na ubiegłej kadencji — komisarz John J. Lanigan wręczył młotek. Emil Gembera podziękował wszystkim za współpracę w roku 1970 i życzył nowemu zarządowi z Władysławem Bryniarskim na czele, powodzenia w pracy w roku 1971.

Obejmując swój urząd, prezesa Wład. Bryniarski zapewnił, że uczyni wszystko co będzie w jego mocy, aby obowiązki na niego nałożone wypełnić w roku obecnym jak najlepiej.

Zamianował on przewodniczącym Dnia Golfowego Pol.-Amer. Ligi Spółek Oszczędnościowo-Pożyczkowych, Władysława Budny, z Pułaski Saings & Loan Ass'n., a wiceprzewodniczącym Tomasza Derwińskiego, z Pullman Savings & Loan Ass'n.

* * *

Przy głównym stole zasiadli: Charles Keating, prezes Illinois League Savings & Loan Ass'n.; Donald D. Swope, zastępca komisarza Spółek Oszczędn.-Pożyczkowych w stanie Ill.; John Lanigan, komisarz Spółek Oszczdn.-Pożyczkowych na stan Ill.; Stanisław J. Cynkar, sekr.; Emil Gembara, ustępujący prezes; Wł. Bryniarski, nowy prezes; Charles J. Kozłowski, I-wiceprezes; Adam A. Jahns, preezs Rady Spółek Oszcz.-Pożyczkowych na powiat Cook i wiceprezes wykonawczy z Cragin Savings & Loan Ass'n.; Allan Anderson, Federal Home Loan Bank of Chicago i Warren Pursell, Cook County Counsel, dyrektor wykonawczy.

Nowy prezes Wład. Bryniarski podziękował wszystkim gościom za liczne przybycie. Poczym odbył się program rozrywkowy, a potem zabawa taneczna przy doskonałej orkiestrze.

Instalacja nowego zarządu Polsko-Am. Ligi Spółek Oszczędnościowo - Pożyczkowych była imprezą bardzo udaną i cieszyła się wielkim powodzeniem u naszych rodaków, których już trzecia generacja w wielu wypadkach, zajmuje się problemami finansowemi.

Władysław Kuman.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nie — wojna czy pokój — jest tematem rozmów starych i młodych, intelektualistów i robotników. Ostatnio daje się wyczuć pewien optymizm. Opiera się on na przekonaniu, że jak długo dyplomaci rozmawiają z sobą — nie grozi wojna.

* * *

Nawet w trawionej wojną Azji południowo-wschodniej nie brak nadziei na lepszą przyszłość. W Sajgonie nikt nie wierzy w szybkie zakończenie wojny. Ludzie są zmęczeni wieloletnimi walkami, ale troszczą się, nie wynikiem starć walczących stron, lecz warunkami codziennego życia, wysokimi cenami, rozbudową szkolnictwa i budową nowych domów. W sąsiedniej Kambodży wojna spowodowała zwyżkę cen od 20 do 50 procent i brak wielu towarów. Ludność przyjmuje pogodnie objawy wojny narzuconej krajowi przez północno-wietnamskich komunistów, wierząc, że źle uzbrojona i niewyszkolona armia Kambodży w końcu odniesie zwycięstwo. Gorący patriotyzm pomaga ludności znosić braki, zniszczenia i poniewierkę.

* * *

Niemcy w NRF nie przejmują się wzrostem cen o 4 procent w ciągu roku. Potęga gospodarcza i dobrobyt usprawiedliwiają optymizm. Większe zainteresowanie niż sytuacja gospodarcza kraju budzi "wschodnia polityka" kanclerza Brandta, która podzieliła Niemców mniej więcej 50 — 50 na zwolenników i przeciwników.

* * *

Po obydwu stronach Atlantyku — inflacja, strajki, ceny, gdzie spędzić wakacje i sprawy rodzinne są tematem rozmów i zainteresowań. O międzynarodowych konfliktach, zbrojeniach i groźbie wojny mówią i myślą tylko jednostki odpowiedzialne za przyszłość państwa. "Szary człowiek" o tych sprawach nie chce nic wiedzieć, interesując się przede wszystkim radościami życia.

* * *

Jak długo potrwa ta hedonistyczna sielanka? Na polskim Wybrzeżu polała się krew, w Kambodży codziennie giną ludzie a całe osiedla znikają z powierzchni ziemi. Syty głodnemu nie wierzy! Czy jakakolwiek tragedia może poruszyć otłuszczone sumienia? Ludzkość? — Farma opasłych wieprzów, które nie wiedzą, że może już jutro powiozą je na rzeź.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Wyborczego Zebrania Gm. 88 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gm. 88 ZNP, połączone z wyborem nowego Zarządu i przyjęciem instalacyjnym, odbyło się w niedzielę 24-go stycznia. — Wśród otrzymanej korespondencji były listy od polityków z podziękowaniami za udzielone poparcie w listopadzie w czasie wyborów.

Nowa grupa związkowa w Chardon, Ohio, otrzymała numer porządkowy 3195 i została przydzielona do Gminy 88 ZNP — mówił list otrzymany z Zarządu Głównego w Chicago. Wiadomość ta została z radością przyjęta, ponieważ George Wrost, honorowy prezes Gminy, przyczynił się do powstania tej grupy.

Po sprawozdaniu Zarządu prezes Franciszek Gołębiewski mianował Komisję Mandatów w następującym składzie: — Reymond March, Irena Górecka i Florence Kazol.

W międzyczasie wysłuchano sprawozdań komitetów i delegacji. Wydział KPA na stan Ohio, sprawozdanie złożył George Wrost, które uzupełniła Janina Jasińska. Delegat powiedział, że od kilku miesięcy Kongres działa tak jak powinien. — Ważniejsze sprawy nie są załatwiane. Komitet Polityczny Kongresu polecił głosować 2-go lutego — przeciw podatkowi miejskiemu. Podobne zdanie jest Komitetu Politycznego Gminy 88 ZNP.

Za Komitet Młodzieży sprawozdanie złożyła komisarka M. Gołębiewska. W sobotę 23 stycznia młodzież z polskiej szkoły wystawiła Jasełkę, która wypadła bardzo okazale.— Dzieci i rodzice mieli dużo satysfakcji i radości. Obecny na przedstawieniu komisarz Aleksander Kopczyński pogratulował wszystkim za dobrze wykonaną pracę.

Wybory nowego zarządu przeprowadził George Wrost. Tegoroczne wybory są szczególnie ważne, ponieważ jest to rok sejmowy i powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby wybrać do zarządu ludzi, którzy na to najbardziej zasługują — powiedział przewodniczący.

Uchwalono ten sam budżet, co w roku ubiegłym. Za wyjątkiem wiceprezesa cały zarząd wybrano przez aklamację. Były wiceprezes Franciszek Kisielnicki nie kandydował ponownie, więc odbyły się wybory, które wygrał Benedykt Ryba.

Nowy zarząd Gminy 88 ZNP przedstawia się w następującym składzie: — Franciszek Gołębiewski, prezes; Janina Jasińska, wiceprezeska; Benedykt Ryba, wiceprezes; Marianna Gołębiewska, sekretarka; Antonina Zarembą, kasjerka; Władysław Miszewski, marszałek; Andrzej Szal, zastępca marszałka.

W nowych sprawach uchwalono donacje $10 dla ociemniałych dzieci w Laskach pod Warszawą. Skrytykowano ostro nową serię programów telewizyjnych CBS. Staraniem Komitetu Imprez odbyło się przyjęcie instalacyjne.

To Size 50!

PRINTED PATTERN

Add a flash of dash — a vivid scarf — to spotlight the flattering neckline of this slender shape. Sew it now!

Printed Pattern 4680: **NEW** Women's Sizes 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50. Size 36 (bust 40) takes 2⅝ yards 45-inch fabric; scarf ⅜ yard 39-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for **Air Mail** and **Special Handling.**

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

Stow. Domu Polskiego Ma Posiedzenie

Stow. Domu Polskiego, pnr. 11935-37 S. Michigan Ave., uprzejmie zawiadamia swe członkinie i członków, delegatki i delegatów o regularnym posiedzeniu, które odbędzie się, o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie, w piątek, 5-go lutego.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia i prosimy o gremialne przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się gościnna instalacja — przyjęcie nowego Zarządu Stow. Domu Polskiego — będzie przekąska, napoje i kawa. — Franciszek Kabat, prezes; Józef Bytnar, sekr. prot.

SZCZĘŚLIWA PARA — Romantyczne powitanie księżniczki Margaret z lordem Snowdon jest zaprzeczeniem insynuacji, jakoby małżeństwo "chwiało się w posadach". Księżniczka przyjechała do męża, który przebywa na kuracji na wyspie Barbados (Brytyjskie Indie Wschodnie).

New Cover Cape

Great for campus, suburbs — tops pants, skirts, dresses.

Dash everywhere in the most dashing style of all — the fringe cape. Knit of worsted with cable panels in short or long length. Pattern 7481: one size fits 10-18.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

100——— (Ciąg dalszy)

—Dlatego że spalił Miechów.

—Co to za odpowiedź, nikczemny żydzie! ryknął generał, uderzając go w głowę strzemieniem; dlaczego spalił miasto?

—Ponieważ buntownicy chcieli je zająć.

—A więc są jeszcze buntownicy po tej stronie? wykrzyknął Błagurow, blednąc widocznie.

—Banda, która przybyła z Krakowa, teraz, cofa się do Brzeska.

—A ty, gdzie idziesz?

—Jego excellencya, książe Bagration, posyła mnie uprzedzić generała Swinina, aby pospieszył do...

—Tak, tak zrabować Częstochowę, nieprawdaż? a my...

—Excellencyo, przerwał Brutikow, pomiędzy nami a Swininem jest armia Langiewicza, a ten pies, może być szpiegiem buntowników.

To podejrzenie wywarło swój skutek.

—Ach! potrójny zdrajco! nie wymkniesz mi się! wrzasnął generał, a chociaż nie myślał tak jak siostrzeniec, był jednakże rad że znalazł powód do opóźnienia marszu swego współzawodnika; przyznaj się, że jedziesz do armii buntowników.

—Panie, przysięgam. . .

—Milcz, przeklęty, i chodź z nami do Miechowa; tam przekonamy się czyś nie skłamał, a na twego Mojżesza! jeżeliś mnie chciał oszukać, upiekę cię aż do kości, owiniętego słomą.

—Panie, powiedziałem prawdę, i otrzymałem rozkaz spieszyć się.

—Ach! ty otrzymałeś rozkaz być mi nie posłusznym, psie jakiś! Hola! Piotrze Iwanowiczu, przywiąż mi tego zuchwalcą do swego siodła, a jeżeliby nie chciał iść, zrozumiałeś? dodał ze znaczącym gestem.

—Zrozumiałem, excellencyo, rzekł kozak, i w mgnieniu oka omotał silnie swojem lasso rękę nieszczęśliwego Eliasza.

—A teraz, idźmy dalej swoją drogą, rzekł Błagurow, uradowany z zatrzymania posłańca do Swinino, i z przywłaszczenia sobie pięknego jego konia, którego sprzedaż, może mu po części powetować poniesioną stratę.

—Excellencyo, gdybyśmy tak trochę kazali biec żydowi kłusem, dla rozgrzania go, zauważył złośliwie Brutikow.

—Prawda, masz racyę, rzekł generał, spróbujemy w jednym czasie konia i jego jeźdźca.

I kolumna ruszyła kłusem.

Zawieszony za lewą rękę do kuli u siodła swojego stróża, Eliasz próbował kilka minut biec równie szubko z jego koniem.

Kozacy śmieli się z całych sił.

—To zając, mówili, patrzcie, jak dobrze biegnie.

I przechylając się z kulbak, bili go po nogach nahajkami.

Zdyszany, zaledwie mogąc oddychać, z ręką pokaleczoną od sznura, Eliasz biegł ciągle; lecz wkrótce siły go zaczęły opuszczać i pot wystąpił na ślebo.

—Galopem! zakomenderował Błagurow, któremu przejemność w torturowaniu człowieka dobry humor wróciła.

Nieszczęśliwy żyd krzyknął przeraźliwie; nogi mu naraz ustały i przy oklaskach, śmiechu i wrzasku tej dzikiej hordy, z jakie sto kroków był wleczony po śniegu, podczas kiedy kozak, zawieszonego u kuli siodła, z wybitą ze stawu ręką, z podwójną siłą okładał nahajką.

Ten żart okrutny byłby się ciągnął prawdopodobnie dopóty, dopóki koń zniecierpliwiony niewygodnym dla siebie ciężarem, nie byłby go rozerwał w kawałki; szczęściem dla żyda, gwałtownym ruchem zerwał popręgi i jego pan wyrzucony z kulbaki, padł jak długi na ziemię.

Wściekły kozak ze spadnięcia, które przypisywał Padlecowi, wytłukszy doskonale krwią zbroczonego i bez przytomności rozciągniętego na śniegu Eliasza, przygotowywał się przywiązać go powtórnie po poprawieniu kulbaki, kiedy naraz krzyk trwogi usłyszał:

—Buntownicy!

I nie wiedząc nawet z jakim nieprzyjacielem mają do czynienia, Hajdamacy, kozacy, ich porucznik i ich generał, sądząc że znowu zostali zaskoczeni przez Chuskę i Narbuta, rozsypali się po lesie po obydwóch stronach drogi.

Mały oddział Rochebruna był jeszcze zanadto oddalony, aby mógł posłać kulki za uciekającymi.

Żuawi podnieśli leżącego na drodze Eliasza, sądząc go już nieżywym, gdy tymczasem był tylko w omdleniu; po natarciu śniegiem skroni i twarzy, przyszedł do siebie, otworzył oczy i rozpoznał swoich wybawców.

—Prędko! prędko! Langiewicz, wyszeptał.

—No i cóż! czy jeszcze myślisz że jest zdrajcą? smutnym głosem zapytał Rochebrun Marcelego.

—Przeciwnie, jest to znaczy człowiek, odpowiedział Francuz. Każ mi dać konia, a sam go zaprowadzę do naszych braci.

—Nie, rzekł pułkownik, powierzam ci komendę nad żuawami, ja zaś z ułanami pojadę; będzie to karą dla ciebie przybyć po skończonej bitwie.

—A on?

—Ma polecenie do spełnienia; sam powinien dać instrukcye; jeżeli nie jest za bardzo osłabionym, posadźcie go przy mnie.

—Jedźmy! rzekł Eliasz, usiłując podnieść się.

W chwilę potem, ułani jechali galopem, a Marceli oróciwszy się do swoich żuawów, silnym głosem przemówił:

—Bracia, jeżeli nie przyspieszymy kroku, przybędziemy po bitwie, pułkownik to powiedział; chcecie iść zwykłym czy podwójnym krokiem?

Stoczyli walkę tego dnia, wielu było rannych i daleką jeszcze mieli drogę przed sobą; lecz wszyscy jednogłośnie odpowiedzieli:

—Biegniejmy, i niech Bóg ma Polskę w swojej opiece!

Po zdrobieniu czterech wiorst biegiem, usłyszeli naraz, w oddali, niewyraźne strzały artyleryi i silny ogień rżcznej broni.

—Prędzej! prędzej! krzyknęło wiele głosów.

I mały oddział biegł chyżo i w milczeniu.

Huk armat ustał, wystrzały karabinowe stały się rzadsze, lecz wyraźniejsze, i ucho doskonale mogło rozróżnić pomieszaną wrzawę.

Żuawi wciąż naprzód biegli.

Naraz, jeden z tych co byli najwięcej na przodzie obrócił się, i wywijając swoim karabinem, zawołał:

—Baczność, kozacy!

—Wszyscy do lasu, i przygotować broń! zakomenderował Marceli.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE" Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy FELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

EUGENIA i JERZY STOŁARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Zabawy, Instalacje, Posiedzenia Oddziałów LM

Polaczewski M. 1 — Febr. 1st

Zarząd Oddziału Bridgeport no. 11-ty Ligi Morskiej przypomina wszystkim Członkom i Członkiniom, iż posiedzenie Oddziału Bridgeport Nr. 11-ty Ligi Morskiej odbędzie się w przyszłą niedzielę, 7-go lutego, w sali posiedzeń pnr. 3312 So. Morgan ulica o godz. 2-ej po południu. Ważne sprawy są do załatwienia, zarząd prosi o liczne przybycie.

* * *

Instalacyjna Zabawa Okr. 7 L.M.

W sobotę, 30-go stycznia w sali p. Hawryszko 4756 So. Western, odbyła się wspaniała Instalacyjna zabawa, na którą mimo silnego mrozu przybyło dużo gości aby wspólnie się zabawić.

Po kolacji przyrządzonej przez gospodynie domu i krótkim programie wszyscy się ubawili przy wesołej muzyce Kil. Joe Walonga do późnej pory.

* * *

Instalacja Oddziału Ster nr. 46

Ligi Morskiej w Ameryce przy przy Okręgu 7-ym odbyła się w się w środę wieczorem, 27 grudnia w sali Parafialnej Św. Pankracego, pnr. 2940 W. 40-ty Place o godzinie 7:30 wieczorem. Oddział Ster miał zaszczyt ugościć Wielebnego Księdza Proboszcza par. Świętego Pankracego. Ksiądz Stefan Stefański, który się zapisał do Oddziału jako nowy członek, po krótkiej przemowie odebrał przysięgę od nowo-obranego zarządu. Po posiedzeniu podano smaczną przekąskę. Członkinie z oddziału przyniosły domowej roboty ciasta i kołacze i miły wieczór spędzono z gośćmi i członkami.

Adolf Działowy, prezes; Virginia Dembowy, sekr. prot, Dembosz.

* * *

Posiedzenie Oddziału Tęcza 9-go Lutego

Oddział Tęcza Nr. 40-ty Ligi Marskiej odbędzie posiedzenie we wtorek, 9-lutego, w sali Związku Polek 1309 N. Aschland Ave., początek o godz. 12:30 po południu.

Ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne uprzybycie.

Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

* * *

Sekretarze Oddziałów lub korespondenci są proszeni o nadsyłanie wiadomości do Kącika na następujący adres: Wł. Tomaszewski 2906 So. Archer, Chicago, Ill. 60608, każdego miesiąca lub tygodnia, przed każdą niedzielą. Kącik jest układany w niedzielę, a w poniedziałek musi być w Redakcji.

Klub Pań Chicago, Grupa 2582 ZNP

Zawiadamiamy szanowne członkinie, że posiedzenie Klubu Pań Chicago Grupa 2582 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 2-go lutego 1971, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey ave. Ważne sprawy do załatwienia, przeto obecność wszystkich członkiń jest pożądana.

Po posiedzeniu komitet zabaw z wiceprezeską Wandą Węglarz jako przewodniczącą komitetu zabaw, przygotuje program z okazji przypadającego w tym miesiącu dnia Valentine's Day. Będzie podana kawa i ciasto. — Stefania Michałowska, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.

Żywy Dziennik w Polskim Związku Akademików

Polski Związek Akademików, Okręg Chicago wystąpił z inicjatywą wznowienia tradycji, jaka została zaniechana na tutejszym terenie od kilkunastu lat, a której brak daje się polskiemu społeczeństwu w Chicago silnie odczuć.

Chodzi o zorganizowanie wieczorów Żywego Dziennika, imprezy, która cieszyła się dawniej dużym powodzeniem i zainteresowaniem. Na brak tego rodzaju wieczorów dziennikarsko- literackich narzekano od dłuższego już czasu. Obecnie Związek Akademików postanowił wypełnić tę lukę, podejmując inicjatywę zorganizowania wieczorów pn. Żywy Dziennik.

Pierwsza impreza z tego cyklu odbędzie się — w ramach regularnych imprez PZA, organizowanych w każdą drugą niedzielę miesiąca — w niedzielę, 14 lutego o godz. 4 po poł. w salach Klubu Chicago Society, 2222 N. Kedzie blvd. Po programie — jak zwykle — kawa, ciastka i dancing.

W zależności od powodzenia imprezy lutowej, tradycja Żywego Dziennika zostanie wznowiona na stałe, stając się imprezą urządzaną regularnie.

Żywy Dziennik, stanowić będzie coś w rodzaju przeglądu twórczości miejscowych autorów — poetów, prozaików i dziennikarzy przy współudziale aktorów-recytatorów. Niezależnie od tego, Żywy Dziennik omawiać będzie aktualne problemy, szczególnie polskie i polonijne z dziedziny polityki, kultury, ekonomii itp.

Impreza ta pozwoli jednocześnie miejscowej publiczności na bliższe zaznajomienie się z twórczością autorów miejscowych i udostępni bliższy, osobisty z nimi kontakt.

Bliższe szczegóły dotyczące imprezy PZA, ukażą się w najbliższych komunikatach. Radzimy zarezerwować sobie niedzielę, 14 lutego na tę interesująco zapowiadającą się imprezę.

Zebranie Zarządu Rady Emerytów

W pierwszą środę miesiąca, tj. 3 lutego, odbędzie się zebranie Zarządu Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, w lokalu Związku Polek, o godz. 12-ej w południe. Członkowie Zarządu i Dyrektorzy proszeni są o przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Natomiast licznych członków i sympatyków Pol.-Am. Rady Emerytów zapraszamy na regularne miesięczne Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w środę, 17 lutego, o godz. 12 w południe, w siedzibie Zw. Polek, przy 1309 N. Ashland ave. Zebrania informacyjne odbywają się w w każdą trzecią środę miesiąca, z wyjątkiem stycznia (bo mrozy) i sierpnia (bo wakacje). Zawsze są omawiane ważne dla emerytów sprawy i wszystkich ich zapraszamy do współpracy dla wspólnego dobra. — Wiceprzewodniczaca A. Czachor, sekr. Rady — Ed. Puacz.

Kilijanski Poszukiwany

Kilijański, liczący obecnie około lat 80, który wyjechał do Ameryki w 1914 roku, z powiatu Opatów, pozostawiając w Polsce 17-letnią siostrę, poszukiwany jest przez syna Józefy Kilijańskiej. Wiadomość kierować do K. Niewiarowskiego — Chicago, telefon: 342-8560.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Z Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 2-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie. — Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Instalacja Klubu Łodzian

Zarząd Klubu oŁdzian i Przyjaciół zaprasza swych członków z rodzinami, gości z bratnich organizacji i wszystkich sympatyków Klubu Łodzian i Przyjaciół na Instalację, która odbędzie się w niedzielę, 7-go lutego, w sali Bagatela, pnr. 1122 N. Milwaukee Ave., o godzinie 2:30 popołudniu.

Za Zarząd: — Romuald Bilek, prezes; Władysława Augustyn, sekretarka.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 2 Lutego

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie we wtorek, dnia 2 lutego o godz. 7 wiecz., w sali posiedzeń, Moskal Caterer Hall, pnr. 5639 Milwaukee Ave. Zarząd Tow. prosi każdego członka o przybycie by pomóc i doradzić jak powiększyć nasze członkostwo.—Edwin Armatys, prezes.

Piątek, 5 Lutego

Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w pierwszy piątek miesiąca, t.j. 5-go lutego, w sali posiedzeń, pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Upraszamy członkostwo o liczne przybycie. — Kazimierz Bomba, prezes; Jan Zurawski, sekretarz.

Wycieczka Do Europy i Polski Polish Women's Civic Club

Polish Women's Civic Club organzuje wycieczkę do Europy, w kórej udział wezmą członkinie z rodzinami i przyjaciółmi. Przewidziane jest zwiedzenie 5 stolic Europy, oraz Polski.

Odlot z lotniska O'Hare odrzutowcem TWT 474 nastąpi 30 maja 1971, powrót 20 czerwca.

Podczas 21-dniowej wycieczki uczestnicy zwiedzą Londyn, Paryż, Wiedeń, Polskę i, w drodze powrotnej Rzym, gdzie zostaną przyjęci przez Papieża Pawła VI. W Polsce wycieczkowicze zwiedzą Warszawę, Kraków i Zakopane.

Informacji w sprawie wycieczki udziela pani E. Kurelo, 3660 W. 113th Place, telefon PR 9-6289.

Proszą o Korespondowanie

Henryk Dorociński, Gdańsk 15, ulica Błońska nr. 35 — Polska pisze, iż pragnie korespondować z młodzieżą polonijną w Ameryce. Zwracał się kilkakrotnie z tym do innych pism, ale bezskutecznie.

* * *

Ewa Romanowska, Gdynia, ul. Orzeszkowej 4a/20a, Polska, również pragnie nawiązać korespondencję z młodzieżą, z kimś kto umie pisać po polsku, nie musi być koniecznie Polakiem, byleby znał język polski. Liczy ona lat 16 i uczęszcza do 1 klasy Liceum Ekonomicznego w Gdyni.

Dr. Mackiewicz Został Lekarzem Służbowym USCSC

Washington (UPI). — Federalna Komisja Służby Cywilnej (USCSC) zawiadomiła kongr. Romana Pucińskiego, że zaangażowała Dra Williama S. Mackiewicza w charakterze lekarza służbowego USCSC w rejonie Chicago.

Na rejon Chicago składają się stany — Illinois, Indiana, Kentucky, Michigan, Ohio i Wisconsin. Pod opieką lekarską Dra Mackiewicza będą wszyscy pracownicy państwowi w tym rejonie.

Równocześnie kongr. Puciński został powiadomiony, że lekarz polskiego pochodzenia, który zmienił nazwisko na William G. Wendell, został dyrektorem rejonowym w Seattle, Wash. List USCSC do kongr Pucińskiego podkreśla, że nie ma "żadnej dyskryminacji, o ile chodzi o służbę federalną".

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

DOTRZYMUJE TOWARZYSTWA BRATU — David Oliver, lat 11 (z lewej) złamał nogę podczas jazdy na nartach. W dwa dni później 12-letni brat Olivera, Stewart, miał taki sam wypadek.

Bliźnięta z Jednej Matki a Dwóch Ojców

Sąd w Duisburgu zdecydował iż bliźnięta urodzone przed dwoma laty przez 32-letnią Ingrid Drechsler mają dwóch ojców. Niecodzienny wyrok, nie mający precedensu ani w historii medycyny, ani sądownictwa, wywołał ogromne zainteresowanie wśród lekarzy, naukowców i prawników.

Sąd w oparciu o analizę grup krwi, całkowicie różną u obu bliźniąt, zdecydował, iż córka Ingrid Drechsler — Katia jest dzieckiem jej byłego męża Reinera, natomiast syn Marco w żadnym wypadku nie może być jego synem. Na tej podstawie zasądzono od byłego męża alimenty jedynie na rzecz córki, natomiast drugie dziecko uznane zostało za dziecko niewiadomego pochodzenia.

Wyrok sądu rozniecił na nowo od dawna trwające kontrowersje na ten temat wśród specjalistów. Dr George Sillo-Seidl z Frankfurtu, wybitny specjalista od zagadnień płodności, o świadczył, iż wypadek taki, jakkolwiek teoretycznie możliwy, nie znalazł w dotychczasowej historii medycyny potwierdzenia w praktyce.

Inny wybitny specjalista zachodnio-niemiecki — dr. Herman Greiner również wezwany przez sąd jako ekspert stwierdza, iż tzw. „superzapłodnienie" jest możliwe jedynie w wypadku, jeśli odbędzie się w okresie nie dłuższym niż w 15 minut od pierwszego zapłodnienia,

Inni lekarze natomiast uważają, iż „superzapłodnienie" możliwe jest w okresie trzech dni.

Dzieci urodzone przez Ingrid Drechsler są tzw. bliźniętami „dwujajowymi" i nie są identyczne. Dziewczynka jest blondynka, a chłopiec ma czarne włosy. Oboje byli małżonkowie mają grupę krwi „O", tak samo jak dziewczynka Katia. Natomiast u chłopca stwierdzono grupę krwi „B". Tym samym wykluczono, aby jego ojcem mógł być mąż Ingrid Drechsler.

Uchwały Polskiej Rady Jedności w Stanach Zjednoczonych

Polska Rada Jedności w Stanach Zjednoczonych odbyła doroczne posiedzenie plenarne w Nowym Yorku, w dniu 23 stycznia 1971 roku, przy licznym udziale członków reprezentujących ugrupowania polityczne i społeczne.

Po omówieniu sytuacji w kraju Rada powzięła następujące uchwały:

1. Polska Rada Jedności w Stanach Zjednoczonych stwierdza: Krwawe rozruchy w miastach wybrzeża w grudniu 1970 roku i ich odzew w całym kraju raz jeszcze wykazały że: rząd komunistyczny nie ma żadnego oparcia w społeczeństwie, a w szczególności w masach robotniczych, na które się powołuje; doktryna tak zwanego marksizmu - leninizmu uniemożliwia unowocześnienie i rozwój gospodarki; tylko wybuchy gniewu społeczeństwa zmuszają komunistów do zmiany zespołu rządzącego i niektórych najbardziej skompromitowanych metod;

Rada wyraża hołd pamięci ofiar represji i głębokie współczucie ich rodzinom; Rada domaga się zwolnienia aresztowanych uczestników demonstracji.

Rada stwierdza że: nie zmiana rządu, ale zmiana ustroju i dopuszczenie społeczeństwa do rządów jest konieczne w Polsce; tylko zbliżenie do zachodnich metod gospodarowania wyciągnąć może kraj z kryzysu gospodarczego.

Rada wzywa Polaków w świecie zachodnim do wzmożenia pomocy indywidualnej dla kraju, w szczególności dla rodzin ofiar ostatnich wydarzeń.

2. Rada wita z zadowoleniem podpisanie układu, którym rząd Niemieckiej Republiki Federalnej uznał linię Odry i Nysy za zachodnią granicę Polski, wyraża nadzieję, że układ ten zostanie ratyfikowany przez parlament zachodnio - niemiecki i że będzie zapowiedzią nowego okresu historycznego w stosunkach polsko-niemieckich.

Rada wzywa rządy sojuszników zachodnich, a w pierwszym rzędzie Stanów Zjednoczonych, by niezwłocznie uznały granicę na Odrze i Nysie.

3. Rada apeluje do rządu Stanów Zjednoczonych: aby wniósł do Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawę systematycznego gwałcenia przez rząd komunistyczny w Polsce przepisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka; aby poczynił na forum międzynarodowym wszelkie potrzebne kroki zmierzające do przywrócenia narodowi polskiemu prawa samostanowienia i wolnego wyboru rządu, zgodnie z niezaprzeczalnymi prawami narodu polskiego.

Do prezydium Rady na rok następny wybrani zostali: — Stefan Korboński, przewodniczący; Adam Gawlikowski i Bolesław Biega, pierwszy i drugi wiceprzewodnizcący; Feliks Gadomski, sekretarz generalny; Władysław Michalak, skarbnik; Stefan Jankowski, Edward Kleszczyński, Andrzej Pomian i Franciszek Skowyra, członkowie prezydium. — Wojciech Wasiutyński został przewodniczącym Komisji Politycznej.

Ustępującemu prezesowi, panu Bolesławowi Biedze, wyrażono gorące podziękowanie za jego pięcioletnią, pełną oddania pracę na stanowisku prezesa Rady.

Kursy Języka Angielskiego i Polskiego

YMCA Community College ogłasza, iż rozpoczną się zajęcia dla chętnych, którzy zechcą uczyć się języka angielskiego (jest to kurs dla osób, które urodziły się poza Stanami Zjednoczonymi). Zajęcia rozpoczną się 20go lutego, w sobotę, przy 211 W. Wacker Drive.

Kurs ma za zadanie umożliwić uczestnikom poznanie angielskiego w takim stopniu, iż mogliby rozpocząć studia na amerykańskich uczelniach. Chętni muszą złożyć egzamin rejestracyjny, który umożliwi zdeterminowanie w jakiej grupie dany kursista może rozpocząć zajecia. Egzamin odbędzie się 13 lutego, o godzinie 9-ej rano, w pokoju nr. 720.

Community College oferuje również kursy nauki języka polskiego dla urodzonych już tutaj dzieci polskich emigrantów. Ogółem, kolegium oferuje naukę 21 obcych języków.

Po bliższe informacje prosze dzwonić na nr. telefonu: 222-8300.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W OSTATNIĄ sobotę odbył się w Bostonie międzynarodowy miting halowy z udziałem biegaczy polskich. Ponownie wielką niespodziankę w tym mitingu sprawił dr Meriwether, który w biegu na 50 m pobił znowu doskonałych biegaczy, w tym Pendera w czasie 5.3 sek. Dr Meriwether — jak wiadomo — startuje dopiero od ubiegłego roku, a pokonał w ub. roku jak i teraz najlepszych biegaczy amerykańskich na krótkich dystansach, przygotowując się pilnie do Olympiady w Monachium 1972 roku.

* * *

POLAK Andrzej Badeński prowadził od startu do mety, bijąc swych przeciwników w biegu na 600 m. Czas Badeńskiego 1:10.5. W następnym biegu na 880 jardów startował kolega Badeńskiego — Andrzej Kupczyk, wygrywając swój bieg z łatwością. Czas Kupczyka 1:53.1, lepszy o dziewięć dziesiątych od następnego zawodnika z uniw. Kent State — Ken Dawsona.

* * *

LIGA Juniorów i Trampkarzy, przynależna do National Soccer League, urządza, jak rok rocznie, prezentację Pucharów dla zwycięzców obu grup. — Jak wiadomo w tym roku puchar Ligi Juniorów zdobył młodzieżowy zespół Eagles, którymi opiekują się kol. Skotarek i kol. Mocny.

* * *

MIEJSCEM zabawy i prezentacji Pucharów będzie — Lincoln Auditorium, 6 lutego o godzinie 7 wieczorem. Na uroczystość tą zaproszeni są zaproszeni wszyscy sportowcy — jak donosi nam — prezes Julius Roth. Uroczystość ta połączona będzie z entuzjastycznym planowaniem sezonu piłkarskiego młodzieży na rok 1971. Nie zapomnijmy więc daty — sobota 6-go lutego w Lincoln Audytorium, 4219 N. Lincoln Ave. o godz. 7 wiecz.

* * *

PO SOBOTNIM słabym meczu na wyjeździe, w którym zespół Black Hawks przegrał z Pittsburghiem 2:3, — byliśmy w niedzielę świadkami b. pięknego meczu hokejowego na lodowisku Chicago Stadium, w którym spotkały się zespoły Black Hawks i Montreal Canadiens. Zespół Montrealu przegrał w sobotnim spotkaniu na własnym lodowisku z Toronto Maple Leafs 4:5. Była to niespodziewana porażka drużyny Montrealu.

* * *

PIERWSZA tercja niedzielnego spotkania stała na wysokim poziomie technicznym, w której oba zespoły pokazały piękny, szybki i widowiskowy hokej, który mógł zadowolić najwybredniejszych znawców tego sportu. Słaby w tym meczu sędzia Friday zeszpecił nieco całokształt spotkania. W tej tercji padła tylko jedna bramka w 6:41 min. gry, a szczęśliwym jej zdobywcą był Dennis Hull po zagrywce Korroll - Mikita. Wynik ten pozostał do końca pierwszej tercji, pomimo, że sędzia posłał na ławę karną aż sześć zawodników.

* * *

DRUGA tercja nie była może tak pięknie rozegrana jak poprzednia, jednak oba zespoły walczyły b. zażarcie o posiadanie krążka i zdobycie bramki. Zespół gospodarzy ponownie zdobył w tej części gry bramkę, ale dopiero w 16:08 min. z niespodziewanego strzału Pappina po zagraniu krążka przez Stapletona i Martina. Radość jednak nie panowała długo wśród kibiców chicagoskich, gdyż zespół gości zdobył bramkę ze strzału J. C. Tremblay w 19:24 min. kiedy dwóch zawodników Black Hawks siedziało na ławie karnej — Korroll i "nasz" Korab.

* * *

W TRZECIEJ tercji niezawodny Nesterenko z podania Campbella w 13:22 min. podwyższył na 3:1. Pomimo zdobycia tej bramki przez zespół chicagoski, gra była nadal otwarta, szybka i ostra czemu przypisać należy zespołowi gości. W meczu tym Koroll doznał lekkiego wstrząsu mózgu, a Angotti zwichnięcia kostki. W ostatniej minucie gry kier. zespołu gości zdjął swego bramkarza by mieć 6 zawodników atakujących, ale i to nie pomogło, gdyż po odśrodkowaniu — obrońca Magnuson otrzymał krążek i podał go do nieobstawionego D. Hulla, który zdobył drugą bramkę wieczoru i zarazem ustanowił wynik pięknego meczu 4:1 na korzyść zespołu Black Hawks.

* * *

WALNE ZEBRANIE K. S. EAGLES

Klub sportowy Eagles zawiadamia swych członków i sympatyków klubu, że walne zebranie odbędzie już w piątek 5 lutego o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym pnr 1340 N. Ashland Ave.Na zebraniu tym odbędą się wybory nowych władz. Sympatycy klubu mile widziani.

* * *

ZE ŚWIATA

Wieloletni selekcjoner i trener piłkarskiej reprezentacji Polski mgr R. Koncewicz — obejmie z dniem 1 marca obowiązki trenera-koordynatora — w Federacji Sportowej Gwiardia. — Ten doskonały znawca zagadnień piłkaskich będzie miał za zadanie podniesienie poziomu 2 pierwszoligowych zespołów gwardyjskich (Wisła Kraków i Gwardia Warszawa), II-ligowej Olimpii Poznań oraz zespołów II ligi: Arkonia (Szczecin), Błękitni (Kielce) i Gwardia (Koszalin).

* * *

W ćwierćfinałowym, rewanżowym meczu o puchar Europy w koszykówce kobiet, — mistrz Polski, Wisła Kraków pokonała ponownie Akademika Sofia, tym razem 64:59. — Warto przypomnieć, że pierwszy mecz, rozegrany w Krakowie, koszykarki Wisły wygrały 70:59.

* * *

PRZEBYWAJĄCA ostatnio w Brazylii piłkarska reprezentacja Francji rozegrała kolejny mecz w Porto Alegre, zwyciężając reprezentację tego miasta 3:1 do przerwy 1:1.

* * *

W spotkaniu piłkarskim — Manchester United zwyciężył irlandzki zespół Bohemians 2:0.

* * *

W międzynarodowym meczu tenisa stołowego w Cambridge — Anglia pokonała Niemcy Zachodnie 6:1.

FAJKA POKOJU? — Przywódca mniejszości w Senacie Hugh Scott z Pennsylwanii (po lewej) w rozmowie z przywódcą senackiej większości demokratycznej Mikiem Mansfield Montana. Obaj "wodzowie" spotkali się w czasie sesji Women's National Club w Washingtonie.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z. N. P.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

O Udział w Podatkach

Sprawa nie jest nowa. Jeszcze w roku 1805 prezydent Jefferson proponował, by dochody federalne w części dzielić pomiędzy stany na pokrycie takich wydatków, jak budowa kanałów, dróg, szkół itd. Pomysł ten odżył na krótko za prezydenta Lyndon Johnsona. Obecnie przybrał on postać konkretnego planu. Rząd federalny odstępowałby małą część swych podatków stanom, powiatom i miastom, które dysponowałyby tymi pieniędzmi według własnego uznania. Gdyby Kongres zgodził się na to, byłaby to największa zmiana w systemie podatkowym od roku 1913, gdy nałożono podatek dochodowy.

Dopuszczenie do udziału w podatkach stanów, powiatów i miast tłumaczy się ich katastrofalną sytuacją. W latach 1946-1968 wydatki ich powiększyły się 6 i pół razy, ich długości wzrosły 7 razy, ale ich podatki tylko 5 i pół razy. Wprawdzie 37 stanów posiada własny podatek dochodowy, ale 90 procent wszystkich podatków dochodowych zabiera rząd.

Rząd udziela stanom i miastom poważnych kredytów, dochodzących obecnie do $30 bilionów rocznie. Rząd jednak kontroluje, by fundusze te wydawano zgodnie z przeznaczeniem. Co więcej, pomoc rządu w wielu wypadkach nakłada na stany i miasta ciężary w postaci ich udziału w różnych programach. Tego wszystkiego nie ma w projekcie prez. Nixona. Przewiduje on gotówkę bez żadnych ograniczeń.

Projekt ma zwolenników i przeciwników. Przeciwnicy obawiają się, że stany i miasta wydawać będą pieniądze lekkomyślnie. Zwolennnicy twierdzą, że Washington nie ma monopolu na mózgi, a najlepsze kwalifikacje w wydawaniu pieniędzy mają ci, którzy stoją najbliżej lokalnych potrzeb i problemów. Unie są przeciw projektowi, obawiają się bowiem, że legislatury stanowe nie będą przeznaczać pieniędzy na potrzeby miejskich robotników. Gubernatorzy i mayorowie miast są oczywiście entuzjastami projektu. Natomiast niektórzy ekonomiści obawiają się, że podział podatków będzie prowadzić do coraz większych deficytów federalnych i coraz wyższych federalnych podatków.

Argumenty za i przeciw są liczne, niektóre dość skomplikowane. Dyskusja w Kongresie będzie długa i gorąca, a wyniku dziś przewidzieć nie można.

W Walce z Rakiem

Ze wszystkich programowych propozycji Nixona, przedstawionych w jego orędziu "State of the Union", żadna chyba nie była przyjęta z takim aplauzem, jak zapowiedź przeznaczenia w budżecie federalnym sumy 100 milionów dolarów na wytężoną walkę z rakiem.

Liczni eksperci z medycznych i biologicznych ośrodków badawczych sądzą, że szeroko zaplanowany i wyposażony w potrzebne fundusze projekt dojrzał już do realizacji, ale żaden z nich nie przypuszcza, aby można było z góry zakreślić jakiekolwiek terminy w czasie. W amerykańskim świecie naukowym panuje powszechne przekonanie, że problem raka jest bardziej skomplikowany i o wiele mniej przestudiowany i dostatecznie zrozumiany, niż inne przełomowe osiągnięcia technologiczne XX-ego wieku.

Przyczyny niektórych odmian raka zostały już odkryte. Powody powstawania innych typów są przedmiotem daleko zaawansowanych badań, które pozwalają na wysuwanie ostrożnych wniosków, ale w przeważających wypadkach, geneza raka jest w dalszym ciągu bardzo mało znana.

Medycyna i biochemia rozszerzyły wprawdzie swoją wiedzę o powstawaniu raka w ostatnich latach bardzo paważnie, ale nadal istnieją ogromne luki i wątpliwości. Wielu czołowych badaczy w tej dziedzinie jest zdania, że jeśli rak ma być zwyciężony, to będzie on prawdopodobnie zwyciężony, niejako "na raty", w sukcesji kolejnych postępów i odkryć na przestrzeni dłuższego okresu czasu.

Zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości, że niektóre formy terapii przeciw-rakowej, a w szczególności w wypadku leukemii u dzieci, są tak zaawansowane, że do ich pełnego udoskonalenia wystarczy tylko kilka dalszych lat intensywnych doświadczeń klinicznych.

Dr. Sidney Farber z Bostonu, który uchodzi za główną sprężynę za kulisami propozycji prez. Nixona twierdzi, że fundamentalne badania i daleko posunięte doświadczenia na pacjentach cierpiały ostatnio właśnie z powodu **niedostatecznych** funduszów.

Propozycja Nixona dostarcza obecnie do walki z rakiem, tym straszliwym niszczycielem człowieka potężnej i koniecznej amunicji.

Słynny Projekt Manhattan przekształcił wizję energii nuklearnej w bombę atomową, w przeciągu niecałych pięciu lat. Od momentu konkretnego projektu podróży międzyplanetarnych do wyciśnięcia śladu stopy ludzkiej na Księżycu nie minęło nawet dziesięć lat.

Obecnie, uczeni stają przed historycznym zadaniem skoncentrowania i oddania wszystkich swoich wysiłków do zwyciężenia raka.

Po atomie i Księżycu, będzie to jedno z największych zwycięstw geniusza myśli ludzkiej.

INNI PISZĄ:

Milcząca Większość w U.S.A.

GWIAZDA POLARNA — Jeśli idzie o amerykańskie życie polityczne — którego epizodami są listopadowe wybory parlamentarne i wybory prezydenckie w roku 1972 — to jego bohaterka nie jest ani młoda, ani bogata, nie studiowała na żadnym z renomowanych uniwersytetów i nie nosi sławnego nazwiska. Jest to żona mechanika z Dayton, Ohio, i wiadomo o niej tylko tyle, że pod wszelkimi względami reprezentuje przeciętność, zarówno jeżeli idzie o wiek (47 lat), dochody ($10,000 rocznie), wykształcenie (średnie) jak i poglądy.

Twórcami jej są dwaj profesorowie nauk politycznych Richard Scammon i Ben Wattenberg. Pierwszy z nich kieruje ośrodkiem badań wyborczych w Washingtonie, drugi zaś jest dziennikarzem, który kiedyś użyczał swego pióra prezydentowi Johnsonowi. Są oni autorami książki "Prawdziwa większość".

Opierając się na szczegółowej analizie demograficznej, analizie statystyk wyborczych i badań opinii publicznej autorzy udowadniają, że przyszłość polityczna należy do centrum. Ani Murzyni, ani młodzież, ani liberałowie, ani też ekstremiści nie stanowią większości. Do niej należą ci wszyscy przeciętni Amerykanie, którzy zarabiają od 5 do 10 tysięcy dolarów rocznie i stanowią 66 procent uprawnionych do głosowania, zaś 72 procent — głosujących. Nie są biedni ani bogaci, nie są ani intelektualistami ani też analfabetami. Zajmują się pracą fizyczną lub urzędniczą, mają poczucie, iż uniknęli nędzy, prześladowań i niesprawiedliwości, jaka niegdyś była udziałem ich europejskich przodków i komunizm jest dla nich synonimem wszelkiego zła. Równie boleśnie odczuwają oni ciężar podatków jak i kpiny uprzywilejowanej młodzieży u uniwersyteckiej i dość już mają nowych poświęceń.

Stanowią masę szarych ludzi, na których od czasów Roosevelta najchętniej opierała się partia demokratyczna. Zamiast zwracać się do jakiejś młodej kobiety — wykładowcy w Yale Scammon i Wattenburg uważają, iż klucza do obecnej sytuacji należy poszukać raczej u gospodyni domowej w Dayton, Ohio. "Trzeba wiedzieć, że boi się ona wieczorem wychodzić samotnie z domu; że nie żywi zbyt ciepłych uczuć wobec Murzynów, gdyż zanim przeniosła się za miasto mieszkała w dzielnicy, którą oni opanowali; trzeba wiedzieć, że jej szwagier jest policjantem i że obawia się wysyłać syna do szkoły, w której znaleziono LSD. Świadomość tego wszystkiego to początek mądrości politycznej".

Mądrość tę już dawno przyswoił sobie Prez. Nixon, zanim jeszcze "Prawdziwa Większość" stała się — jak mówią — jego ulubioną lekturą. Przede wszystkim jest to rada pod adresem demokratów. Nie mówcie: "Nie zgadzam się ze studentami, ale mogę zrozumieć przyczyny ich niepokoju", lecz: "Kiedy studenci naruszają prawo, muszą za to ponieść konsekwencje".

Od czasu ukazania się tej książki kandydaci demokratyczni prześcigają się w gorliwości stosowania jej recept do tego stopnia, że Adlai Stevenson III powołał na zastępcę w swej kampanii wyborczej prokuratora w procesie "siódemki" w Chicago. Warto tu wspomnieć, że jeszcze w czasie tego procesu w 1968 roku ten san Stevenson nazwał policję "oddziałami SS w niebieskich koszulach". Co za przeskok w tak krótkim czasie!

NA BIEŻĄCO — KALEJDOSKOP

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

GRAMY OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Od "My Fair Lady" do "Coco", Kariera Dwóch Panów "L".— (2)— "Camelot" i Ambicje Prezydenta Kennedy.— "Coco" Chanel To Bujne Życie Francuskiej Królowej Mody.

Obecnie w Chicago odnosi sukcesy komedia muzyczna "Coco" z Katarzyną Hepburn w roli tytułowej. Libretto do tej sztuki napisał Lerner, ten sam, który napisał libretto do "My Fair Lady." Muzykę zaś przeróbki Pigmaliona napisał Loewe. Dokończenie historii błyskotliwej kariery tej sławnej spółki autorskiej, dwóch panów "L" zamieszczamy w dzisiejszym Kalejdoskopie.

* * *

My Fair Lady była światowym triumfem w jak najbardziej dosłownym sensie. Grano ją na wszystkich kontynentach, a tam, gdzie nie dotarła wersja sceniczna, dotarł film Cukora z Audrey Hepburn i Rexem Harrisonem w rolach głównych.

W roku 1960 spektakl nowojorski zaprezentowano w Moskwie, gdzie doznał entuzjastycznego przyjęcia. Musical ten pt. Maja prekrasnaja ledy obszedł triumfalnie wszystkie sceny muzyczne w Związku Radzieckim.

W Polsce My Fair Lady wystawiana była w latach 1964—1967 na scenach dziewięciu teatrów, w przekładzie Antoniego Marianowicza (proza) i Janusza Minkiewicza (piosenki). Grały ją operetki i teatry muzyczne w Poznaniu, Gdyni, Szczecinie, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu oraz teatry dramatyczne w Warszawie, Łodzi i Częstochowie. Obecnie mówi się o jej rychłym wznowieniu. . . .

Przedstawienie w warszawskim teatrze "Komedia" upamiętniło się znakomitą kreacją Barbary Rylskiej w roli Elizy. Interesującym Higginsem był Edmund Fetting, a przezabawnym Doolittlem — Wojciech Rajewski.

I tutaj stwierdzić trzeba rzecz następującą: nie wszędzie dysponowano znakomitymi wykonawcami, nie wszędzie operetkowi śpiewacy radzili sobie z subtelnościami dialogu. Śmiem twierdzić, że osiągnięcia aktorskie Rexa Harrisona i Julie Andrews nie były w większość naszych teatrów zagrożone. Ale czar nieśmiertelnej bajki o Kopciuszku — Elizie i Królewiczu — Higginsie działał nawet wtedy, kiedy w rolę kwiarciarki wcielała się zażywna jejmość, a Higginsa grał ktoś bardziej przypominający aparycją Doolittle'a, niż arystokratycznego profesora fonetyki. Czar działał, a urocza myzyka Loewego potęgowała nastrój oczarowania.

Po bezprzykładnym powodzeniu My Fair Lady przypuszczano, że Alan Joey Lerner i Frederick Loewe — obaj w pełni sił twórczych — rozpoczną wspaniałą serię sukcesów. Oczekiwania te potwierdził uroczy film Gigi, (z Leslie Caron, Maurice Chevalierem i Louis Jourdanem), do którego scenariusz, według fin-de-sieclowej mikropowieści Colette, napisał Lerner, a muzykę Loewe.

Była to robota godna mistrzów, za którą na autorów posypał się deszcz Oskarów. Oddzielnego Oskara otrzymała tytułowa piosenka Gigi. Wszystko więc wskazywało, że następne dzieło dwóch panów L., Camelot, będzie wydarzeniem na światową skalę.

To nowe dzieło wystawione z niebywałym przepychem przez Mossa Harta *), osiągnęło jeszcze przed premierą dochód kilku milionów dolarów. Poprzedziła je wielomiesięczna kampania reklamowa, której uwieńczeniem była fotografia autorów na okładce Time — rzecz bez precedensu w dziejach Broadwayu. A kiedy 3go grudnia 1960 roku po licznych i żmudnych przeróbkach libretta odbyła się premiera Camelot, krytycy doszli do wniosku, że dziełu temu zabrakło spoistości, że wyraźnie dał się odczuć brak jednego ze wspólników, którym był w My Fair Lady — Bernard Shaw.

Musical oparty na sztuce T. S. White'a poświęcony legendarnym dziejom króla Artura i Rycerzy Okrągłego Stołu, otrzymał wspaniałą obsadę. Króla grał Richard Burton, Królowę — Julie Andrews, niezapomniana Eliza z My Fair Lady. W roli Lancelota wystąpił posągowy Robert Goulet. Camelot to nazwa zamku, z którego rządziła królewska para.

Zespół realizatorów Camelot był niemal identyczny z zespołem twórców spektaklu My Fair Lady. Słowem — teoretycznie — wszystko było w najlepszym porządku. Camelot grano przeszło dwa lata na Broadwayu, ale trudno uznać go za sukces. Ani jego libretto, ani muzyka, nie dorównywały pod żadnym względem My Fair Lady.

Mimo to Camelot miał także swoich gorących zwolenników. Był na przykład ulubionym musicalem prezydenta Kennedy'ego, a Biały Dom za jego rządów nazywano Camelotem. W rozmowie z przyjaciółmi Kennedy cytował często ostatnie słowa pieśni króla Artura:

. . . stąd na cały glob
przez chwilę, jedną chwilę krótką zbyt
lśnił Camelot.

Po tragicznej śmierci Prezydenta, słowa te były wielokrotnie przytaczane we wspomnieniach pośmiertnych. Kto wie, czy ta niespodziewana i dość makabryczna reklama nie przyczyniła się do znacznego powodzenia filmu.

Na tej porażce urawała się współpraca Lernera z Loewem. Obrażony na świat i ludzkość, Lowe osiadł w swej wspaniałej rezydencji w Palm Springs. Lerner po licznych burzach życia prywatnego (czwarty z kolei rozwód), sprzymierzył się twórczo ze znakomitym Richardem Rodgersem.

*) Zmarł w roku 1961 w wyniku zawału, doznanego przy pracy nad premierą Camelot.

Współpraca Lernera z Rodgersem rozpoczęa się od idyllicznych zapowiedzi na temat wręcz telepatycznego porozumienia obu mistrzów. Wkrótce jednak okazało się, że nic z tej telepatii, zaś Lerner związał się z innym wybitnym kompozytorem, Burtonem Lane, którego tytuł do sławy stanowiła świetna muzyka do Tęczy Finiana. Ich wspólne dzieło z roku 1965 nazywało się On a clear day i Come back to me i cieszył się nawet powodzeniem, zwłaszcza w wersji filmowej (z Barbarą Streisand).

Długo, ogromnie długo, mówiono o następnym musicalu Lernera Coco, do którego muzykę napisał Andre Previn. *) Przynajmniej od dwóch lat wiedziano o kłopotach przy realizacji tej kroniki życia paryskiej dyktatorki mody, pani Gabrieli "Coco" Chanel.

Wreszcie 18 grudnia 1969 r. Coco wystartowała po podejrzanie długim okresie "previews," czyli płatnych, przedpremierowych przedstawień. Ryzyko finansowe było zresztą minimalne — ponieważ wytwórnia filmowa Paramount pokryła koszta (około miliona dolarów) w zamian za prawa filmowe, a bilety wyprzedano na wiele miesięcy z góry.

Musical Coco otrzymał fantastycznie bogatą sprawę, o którą postarał się jego producent, Frederic Brisson. Dekoracje i kostiumy Cecila Beatona pobiły wszelkie rekordy wspaniałości, a reżyseria i choreografia zrobiły wszystko, ażeby gigantyczna maszyneria kręciła się sprawnie i nie skrzypiała zbytnio przy obrotach.

Bo — sądząc z recenzji, a nawet tych najżyczliwszych— Coco to strazliwa chała, znośna jedynie dzięki milionowej wystawie i rewelacyjnej kreacji Katarzyny Hepburn w roli tytułowej. Intryga musicalu była wątlutka, akcja — żadna. Ot — kolejne scenki z życia egocentrycznej i ekscentrycznej pani Chanel, która zamiast mówić po ludzku wypowiada bez przerwy aforyzmy, zwrócone przeciw mężczyznom.

W przeciwieństwie do libretta, muzyka i teksty piosenek znalazły uznanie recenzentów. (Szczególnie piosenki Let's go home, Gabrielle i Fiasco). Największe jednak zachwyty stały się udziałem 60-letniej Katarzyny Hepburn, którą po pownym czasie zastąpiła — z dużym powodzeniem —54-letnia Danielle Darrieux. Wszystko to nie uratowało jednak musicalu "Coco," który zszedł definitywnie z afisza.

Trudno więc mówić o sukcesie Coco. Może lepiej powiedzie się Lernerowi przy teatralnej wersji Gigi. Podobno przebywający na dobrowolnym zesłaniu Loewe zgodził się napisać kilka nowych piosenek, co może stać się początkiem renesansu sławnej spółki autorskiej.

Mało to prawdopodobne. My Fair Lady wyniosła obu panów L. na takie wyżyny sukcesu, z których można już tylko spaść, ale na które niepodobna wspiąć się po raz drugi.

*) Kompozytor, pianista i dyrygent (ur. 1929). Otrzymał trzykrotnie nagrody "Oskara" za opracowanie muzyczne filmów Gigi (1958), Porgy and Bess (1959) i Irma la Douce (1963).

Tydzień, Który Wstrząsnął Polską

III.

(Ciąg Dalszy)

Naoczni świadkowie wydarzeń w Gdańsku podkreślają masowy udział kobiet w demonstracjach. Niezwykle to charakterystyczne dla nastrojów społecznych owych dni, że kobiety — będące w każdej, napiętej sytuacji orędowniczkami spokoju, starające się powstrzymywać swoich mężów i braci w domu — teraz same wyszły na ulice.

W poniedziałek i wtorek widziano w Gdańsku kobiety masowo uczestniczące w robotniczych demonstracjach. W poniedziałek demonstrację kobiecą, liczącą około 300 osób i zebraną w pobliżu konsulatu szwedzkiego, rozpędzano przy pomocy armatek wodnych. Kobiety wznosiły okrzyki przeciwko podwyżce cen i rządom Gomułki.

* * *

MÓWIĄ NAOCZNI ŚWIADKOWIE przybyli we środę, 16 grudnia, wieczorem do Szwecji (wg. "Dagens Nyheter"):

Polska turystka: Kiedy wyjeżdżałam, sytuacja była straszna. Krążyły wśród ludzi coraz bardziej przerażające pogłoski o liczbie zabitych i rannych. Podobno jest już dwunastu zabitych.

Pani Alida Anderberg, przybyła z Gdyni: Na ulicach rozgrywały się dzikie sceny. Demonstrantów atakowano gazem łzawiącym. Helikoptery policyjne ryczały nad głowami. Słychać było płacz dzieci. Wszystkie sklepy były zamknięte.

Handlowcy Nils Bonde-Mollerstedt i Rolf Brannhagen podróżujący z Sopotu samochodem: Kiedy wyjeżdżaliśmy z Sopotu myśleliśmy, że odbywają się jakieś manewry wojskowe. Kolumny transporterów opancerzonych i czołgów pędziły ku miastu. Po ich ilości i pośpiechu zorientowaliśmy się, że dzieje się coś poważnego. Czołgi pędziły w dzikim nieporządku wąską, obrzeżoną drzewami drogą. Niektóre zlatywały z szosy. Raz byliśmy o krok od wypadku.

Red. Goran Larsson ("Aftonbladet"): Zatrzymano nas około 110 km od Gdańska. Droga zablokowana była czołgami i kordonami milicji z bronią gotową do strzału. Oficer MO w skórzanym płaszczu powiedział mi: "Nie może pan jechać dalej. Proszę wracać skąd pan przyjechał albo jechać do Warszawy. Takie mam instrukcje".

Kpt. Wilhelm Ratz, dowódca frachtowca NRF "Gend Hovald": We środę płonęły w Gdańsku co najmniej trzy budynki — gmach miejscowego komitetu partii, budynek spółdzielczy i Dworzec Główny. Paliło się też wiele pojazdów. O drugiej po południu polecono mi opuścić port. Kiedy

Pracownik konsulatu szwedzkiego w Gdańsku: W poniedziałek kilkusetosobowa demonstracja robotników i młodzieży odbyła marsz protestacyjny zakończony masowym "sit-down" w rynku. Demonstrację tę rozpędzono przy pomocy armatek wodnych.

* * *

Z RELACJI MARYNARZA: Strajkujący robotnicy Stoczni im. Lenina w Gdańsku wysłali delegację do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Kiedy delegacja nie wracała ruszył pod KW pochód robotniczy. Na czele pochodu niesiono flagę polską.

Pochód został zatrzymany przez oddział milicji pod dowództwem majora. Nastąpiło starcie. Major zastrzelił robotnika niosącego sztandar.

Wówczas demonstranci rozerwali majora w kawałki, rozbili oddział milicji i zaatakowali budynek partyjny. Wkrótce stanął on w płomieniach. W dachu znajdowała się milicja czy też funkcjonariusze bezpieki. Kiedy pożar objął dolne piętra uciekli oni na dach skąd ratowano ich przy pomocy helikopterów.

W Gdyni największe walki miały miejsce na wiadukcie prowadzącym do stacji kolei elektrycznej Gdynia—Stocznia. Idący tamtędy od ulicy Czerwonych Kosynierów pochód robotniczy został zaatakowany przez milicję uzbrojoną w pistolety maszynowe. Gdy robotnicy nie chcieli się zatrzymać — milicja otworzyła ogień. Padło wielu zabitych i rannych. Niektórzy mówili o setkach ofiar.

Na ulicy Świętojańskiej milicja zaatakowała pochód robotniczy, w którym niesiono na zaimprowizowanych marach zwłoki 11-letniego chłopca. Pod budynkiem rady narodowej otwarto do pochodu ogień. Oddziały milicji przybyły tam wozami opancerzonymi typu "Star".

Milicja atakowała nie tylko pochody ale także każdą grupkę ludzi oraz pojedynczych przechodników. Nad miastem krążyły helikoptery, które z małej wysokości zrzucały bomby z gazem łzawiącym wszędzie tam, gdzie zebrało się choć kilka osób.

INNY MARYNARZ pisze w liście wysłanym do znajomych na Zachodzie: Podczas godziny policyjnej w Trójmieście milicja i ORMO wywoziły ciała zabitych i zmarłych od ran robotników. Wywożono je do okolicznych lasów i tam grzebano.

We wtorek 15 grudnia stoczniowcy w Gdyni przynieśli pod gmach rady narodowej okryte biało-czerwoną flagą i kirem ciało zabitego. Gdy zaczęli śpiewać "Jeszcze Polska nie zginęła" zaatakowała ich milicja. Z góry helikoptery zrzucały bomby z gazem łzawiącym.

W Trójmieście dokonywano masowych aresztowań. Aresztowano nawet rannych w szpitalach i poddawano ich przesłuchaniom.

* * *

WE ŚRODĘ O GODZ. 4-ej wiecz., kiedy w całym świecie od wielu już godzin huczało na temat buntu robotniczego w Polsce, odezwała się po raz pierwszy warszawska centrala propagandowa.

Rozgłośnia warszawska nadała "komunikat" Polskiej Agencji Prasowej na temat wydarzeń na Wybrzeżu. "Komunikat" głosił:

"W dniach 14 i 15 bm. w Gdańsku miały miejsce poważne zajścia uliczne. Wykorzystując sytuację, jaka wytworzyła się wśród załogi Stoczni Gdańskiej, elementy awanturnicze i chuligańskie, nie mające nic wspólnego z klasą robotniczą, zdemolowały i podpaliły kilka budynków publicznych i obrabowały kilkadziesiąt sklepów.

Wobec interweniujących funkcjonariuszy porządku publicznego dopuszczono się mordów. Jest również wielu ciężko rannych przebywających obecnie w szpitalach. W wyniku starć spowodowanych przez chuliganerię 6 osób zostało zabitych a kilkadziesiąt rannych.

Konieczne w tych warunkach stanowcze kroki władz doprowadziły do rozgromienia elementów awanturniczych oraz przywróceniem porządku w mieście.

Jednocześnie władze ostrzegły, że będą reagować z całą stanowczością na wszelkie naruszenia porządku publicznego, wszelkie poczynania antypaństwowe".

W czasie, gdy nadawano ów "komunikat" całe Trójmiasto objęte było strajkami robotniczymi. W Gdańsku strajkowały: Stocznia Gdańska im. Lenina, Gdańska Stocznia Remontowa, Stocznia "Wisła", Gdańskie Zakłady Rybne, Port Gdański, Stocznia "Północna", Gdańskie Zakłady Elektroniczne oraz szereg zakładów przemysłu elektrycznego, chemicznego i maszynowego. W Gdyni strajkowały Stocznia im. Komuny Paryskiej, Port Gdyński, Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich "Dalmor" i inne zakłady.

(Ciąg dalszy jutro)

Adres Komitetu Odbudowy Zamku

Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie uprzejmie komunikuje, że siedziba Komitetu znajduje się na terenie zespołu zamkowego przy Placu Zamkowym 10 w Warszawie.

We wszystkich sprawach, związanych z budową Zamku z ofertami prac społecznych i dobrowolnych składek na fundusz budowy kontaktować się należy z biurem Komitetu pod wyżej podanym adresem i telefonem 31-07-43 codziennie w godz. 9-17.

Korespondencję należy kierować na adres:

Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego, Warszawa, Plac Zamkowy 10.

Konto:

I Oddział Miejski PKO Warszawa — nr. 1-9-122122.

Konto dla wpłat z zagranicy: —

Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie

Konto: E-100700 w Banku PeKaO.

Czy Naprawdę Polonia Detroicka Się Obudziła?

„Przemołowe zmiany w publicznych reakcjach Polonii." Pod takim to tytułem ukazał się artykuł w styczniowym numerze Sodalisa. Na to otrzymaliśmy od wytrawnego działacza Polonii na Wschodzie Stanów Zjednoczonych listowne zapytanie: Czy naprawdę Polonia się obudziła? Dla niejednego bowiem działacza Polonijnego stwierdzenie, wyrażone w tytule artykułu, wydaje się być zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe. A jednak fakty wymienione w tymże artykule Sodalisa upoważniają taki jego tytuł. Bo rzeczywiście Polonia — niestety jeszcze nie cała — zaczyna reagować na ignorowanie jej, obelgi i ataki skierowane przeciw niej w sposób, godny tysiącletniej kultury polskiej, ale też publiczny i dający się w znaki tym, którzy się przyzwyczaili do bezkarnego poniżenia Polonii. A co najważniejsze, w wypadku Detroickim właśnie młodzież Polonii, mówiąca przeważnie po angielsku, porwała do czynnej publicznej demonstracji starszą generację. W dodatku do dwóch artykułów o wypadkach Polonii Detroickiej Sodalis przedrukował tekst proklamacji Kongresu Polonii, potępiającej dyskryminację Polaków w społeczeństwie amerykańskim.

Sekretarz generalny International Catholic Migration Commission w Genewie, p. dr. Tadeusz Stark streszcza główne wytyczne Instrukcji „O opiece duszpasterskiej nad emigrantami," która to Instrukcja Papieska jest obecnie podstawą dla wszelkich akcji w dziedzinie duszpasterstwa Polonii. Wszelkie więc starania o parafie polskie, o duszpasterstwa polskiego, wszelkie troski o zachowanie parafii polskich, szkół polskich lub Seminarium Polskiego muszą być oparte na tejże Instrukcji czy to korespondencji z Rzymem, czy to rozmowach z urzędami diecezjalnym lub z duchowieństwem parafialnym. (Polski tekst całej Instrukcji można otrzymać pisząc do redakcji Sodalisa.)

W styczniowym numerze Sodalisa uderza wstrząsający głos Episkopatu Polskiego w obronie zagrożonego bytu narodu, co wobec zastraszającej rzezi niewinnych dzieci w szpitalach amerykańskich jest tematem nader aktualnym także dla Polonii.

Pewnego rodzaju niespodzianką dla wielu, którzy znają Rzym jako Stolicę chrześcijaństwa, jest artykuł w obchodzie stulecia Rzymu jako stolicy zjednoczonych Włoch mimo konfliktu, który trwał przez sto lat pomiędzy Watykanem a rządem włoskim.

Dziś jest pewnego rodzaju modą pisać o księżach, chwaląc ich albo potępiając ich. Sodalis streszcza dla zainteresowanych, co 50.000 Francuzów miało do powiedzenia o kapłanach.

Wiele parafii polonijnych wprowadziło polskie „Missalettes"? miesięcznik podający niedzielne msze św. z wszystkimi stałymi i zmiennymi częściami mszy św. w właściwej kolejności, tak iż każdy bez szukania może uczestniczyć w mszy św. Obecnie rozchodzi już 32.000 egzemplarzy. O radościach i kłopotach związanych z tymi polskimi mszalikami wydawanymi przez Centrum Liturgiczne Seminarium Pol. w Orchard Lake, Michigan pisze Sodalis dla tych wszystkich, którym dobre imię Polonii także w dziedzinie życia liturgicznego, leży na sercu. Przecież Polacy o tysiącletniej kulturze katolickiej nie mogą nie być wzorem dla innych, jeżeli chodzi o pełny udział w polskiej mszy św.

Dla Przyjaciół KULU (Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Polsce) Sodalis przynosi artykuł o najnowszych osiągnięciach tej jedynej uczelni uniwersyteckiej katolickiej za żelazną kurtyną.

ZAPALONY KIBIC, Gordon Henderson, zam. w Thief River Falls, Minn. z zainteresowaniem śledzi zawody wyścigowe sań motorowych przy temperaturze znacznie poniżej zera. Brr!

Święto Matki Boskiej Gromnicznej

W kraju naszych Ojców święto Matki Boskiej Gromnicznej czci po dziś dzień cały Naród. Jest ono świętem nadziei wszystkich ludzi, jest dniem spokojnego spojrzenia w radość wiecznego życia w blaskach światła, którym promieniuje Jezus Chrystus.

Z każdego domu w dniu św. Matki Boskiej Gromnicznej podążają do kościoła ludzie młodzi i starzy, by poświęcić, pomodlić się i dokonać jeszcze przed uroczystą Mszą św. obrzędu poświęcenia świec, które od nazwy święta noszą miano — gromnic.

Świeca ta, a zwłaszcza płonąca jest symbolem Jezusa Chrystusa i światła Jego Ewangielii. W każdym domu jest ona skrzętnie przechowywana przez cały rok do następnego święta. W czasie wielkich burz, błyskawic, piorunów, powodzi, ognia ludzie zapalają gromnice i modlą się do Matki Boskiej Gromnicznej, prosząc ją o wzięcie wszystkich w swą opiekę.

W chwilach słabości, gdy gaśnie życie doczesne matki, ojca czy dziecka, wkłada się w ręce umierającego gromnicę świecącą, która za płomieniem kryje Jezusa — Zbawcę dusz. Konający uzbrojony w wiarę spokojnie oczekuje na spotkanie z Bogiem.

Ale nie tylko ludzie pozostają w opiece Matki Boskiej Gromnicznej. Ona troszczy się jak legenda głosi wszystkim co Pan Bóg stworzył na ziemi. Otacza ona swym płaszczem i ptactwo, które tak nam umila życie w przyrodzie i ryby w morach, rzekach i jeziorach i zwierzynę leśną. Ona otacza cały świat, bo jest Matką litosną.!...

Inna legenda podaje, że dobytek ludzki chroni od szkody — a nawet wilki z żarłoczną paszczęką odgania sama opiekuńczą ręką w zimowe noce od wiejskiej zagrody.

Gdy wilki na Gromniczną z kniei wyjdą za łupem, Matka Boska Gromniczna staje im na drodze z gromnicą w ręku, wśród tumanów śniegu i wilcze stada zatrzymuje w biegu, bo poświęconym światłem spłoszone wilczyska cofają się skulone i zielonymi ślepiami z wściekłością łyskając — chyłkiem w las uchodzą.

Jeszcze inna legenda głosi, że gdy w noc miesięczną wilki w polach wyją, ludzie się ze snu budzą z wielkim strachem i słychać szepty pod słomianym dachem —"Pod Swą obronę weźmij nas Maryjo!". I znów zasypia z tą ufnością wioska, że Matka Boska Gromniczna nad nią czuwa.

Nie tylko dla podtrzymania tradycji naszych Ojców, ale ufni w łaskę uświęcającą Gromnicznej Pani, poświęćmy i my tu na Ziemi Amerykańskiej w dniu 2go lutego świecę i zachowajmy u siebie jak wszystkie inne symbole kultu religijnego.

Tradycję święta Matki Boskiej Gromnicznej najbardziej uroczyście kultywują od wielu lat w Ameryce OO. Paulini w Częstochowie Amerykańskiej. Uroczystość tę winni godnie uczcić wszyscy nasi Rodacy idąc w ślady naszych Ojców w starym kraju.

Podwyżka Emerytur, Rent i Dodatków Rodzinnych

Warszawa — Realizacja uchwały Rady Ministrów i CRZZ w części dotyczącej podwyżki najniższych emerytur i rent oraz dodatków rodzinnych do tych świadczeń pociągnie za sobą wzrost wydatków o ponad 3 mld złotych. Ogółem świadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w br. wyniosą ponad 60 mld zł, podczas gdy w ub. roku sięgały około 54 mld zł. Na wypłaty emerytur i rent w br. przeznacza się prawie 40 mld zł, a na podwyższone zasiłki rodzinne ponad 11 mld zł. Liczba emerytur i rent wzrośnie z 2,327 tys. do 2.5 mln. Szacunkowo oblicza się, że 4.7 miliona dzieci zostanie objętych podwyżką zasiłków rodzinnych, co stanowi 66 proc. ogółu dzieci, na które przypadają te świadczenia. Ze zwiększonych dodatków rodzinnych, pobieranych przez emerytów i rencistów na niepracujących małżonków, skorzysta 1,2 mln osób, co stanowi 54 proc. ogółu otrzymujących dodatki rodzinne obok świadczeń emerytalnych.

Tańce Góralskie Na Kanale 11 TV

W niedzielę, 7 lutego o godzinie 9-ej wieczorem w specjalnym programie "Folk Festiwal" stacji telewizyjnej WTTW (kanał 11) wystąpi szereg grup etnicznych, między innymi polska. Zespoły orkiestrowe, wokalne i taneczne, w strojach ludowych, wypełnią program rozrywkowy, zapoznając widzów z folklorem i muzyką ludową swych krajów.

Grupa serbska p.n. Saint Elijah Tammies wykona szereg tańców i pieśni przy akompaniamencie tamburitzas (rodzaj mandoliny). Ludowe tańce irlandzkie w wykonaniu Denehey Dancers z udziałem orkiestry (flet i harmonia) Irish Folklore Society.

Wielką atrakcją dla wodzów polskiego pochodzenia będzie malowniczy taniec góralski w wykonaniu grupy "Polish Highlanders. Marsze w wykonaniu czskiej orkiestry młodzieżowej (Czchoslovak Junior Band of America), oraz balet meksykański Fedrico Rodriguez.

Program w reżyserii Richarda Bowman, który jest równocześnie kierownikiem produkcji, jest częściowo subwencjonowany przez Talman Savings & Loan Association.

Międzynar. Zjazd Zakonów Żeńskich

Rzym. — W Rzymie odbył się zjazd Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych. Wzięło w nim udział około 200 osób z 75 krajów. Delegacja polska liczyła 5 sióstr. Temat zjazdu brzmiał: "Ewangelia jako wezwanie i posłanie". Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru nowego zarządu i konsulty Unii. Przewodniczącą została zakonnica angielska M. Mary Linscott. Matka Andrzeja Górska, przełożona gen. Sióstr Urszulanek, pozostała nadal w konsulacie jako przedstawicielka Polski i innych krajów Europy Wschodniej.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, teść mój, szwagier i dziaduś nasz, ś.p.

Jan Sustik

(ojciec ś.p. Fryderyka)

po krótkiej chorobie, pożegnał sęi z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1go lutego, 1971 roku, o godzinie 3:15 nad ranem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 5ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4go lutego, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Ostapa, pnr. 5325 W. Fullerton (narożnik Lorel), do kościoła Św. Trójcy, Leavitt i Haddon (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Elmwood Park do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Muraniez**), żona; **Ruth**, synowa; **Wasyl (Justyna) Kubay**, szwagier i szwagierka; **Sandra, Geraldine, Anna, Joan** i **Karen**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
R. T. Ostapa,
Telefon BE 7-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Josephine Nejmanowska

(żona ś.p. Aleksandra, matka ś.p. George)

Członkini Związku Narodowego Polskiego, po dłuższej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1go lutego, 1971 roku, o godzinie 9:25 rano, przeżywszy lat 82.

Odwiedzanie zwłok we wtorek od 2ej po połud.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4go lutego, o godzinie 10ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4325 W. Lawrence (przy Lorel Ave.), do kościoła St. Edward's (10:30 Msza św.), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Chester (Lorraine), syn; **Mildred**, córka; 8 wnucząt, 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Tohle Funeral Home,
Telefon MUlberry 5-0400.

(2, 3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza mąż mój, ojciec, teść, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Jan B. Lucarz Sr.

(ojciec ś.p. Edwarda, brat ś.p. Franciszka)

Członek Tow. Św. Stanisława Kostki Grupa 1525 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31go stycznia, 1971 roku, o godziniej 7ej wieczorem, przeżywszy lat 76. Zamieszkiwał pnr. 12316 So. Normal Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 11739 So. Michigan Ave., do kościoła Wniebowzięcia Najśw. M. P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu **Petlik**), żona; **Stanisław (Stefania), Jan (Zofia), Władysław (Julia)** i **Genowefa (Franciszek) Truschke**, synowie, córka, synowe i zięć; **Maria Rakoczy**, siostra; **Kazimierz**, brat; oraz 10 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Pisarski Funeral Home,
Telefon PU 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Maria N. Partyka

(żona ś.p. Alberta i matka ś.p. Józefa)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1go lutego, 1971 roku, o godzinie 3:25 nad ranem, przeżywszy lat 74. Zamieszkiwała pnr. 2707 So. Kostner Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4go lutego, o godzinie 10ej rano, z Ridge Funeral Home, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, 2719 So. Kolin (Msza św. o godz. 11ej), a stamtąd na cmetnarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella (Anthony) Ruggiero, Sophie (Anthony) Gasparro, Edward (Cecelia), John (Jean), Jean (John) Cielenski i **Helen Partyka**, córki, synowie, synowe i zięciowie; 13 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Florian F. Cieśla,
Funeral Director,
Telefon 586-7900.

(2, 3)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław Wisz

Członek Tow. Króla Jana III-go Sobieskiego Grupa 298 ZNP i Local No. 87 A.M.C. & B.W. of N.A., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go stycznia 1971 roku, o godzinie 5-ej popołudniu, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy West Elsdon.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Oćwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Szafran**), żona; **Helen (Peter) Szafranski i Lottie (Andrew) Hepnar**, córki i zięciowie; oraz 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy:
Frank A. Ocwieja.
Telefon: CL 4-3838.

(1, 2)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Kazimierz Siedlecki

teść śp. Stanisława Paluckiego

Członek Tow. Ś.Ś. Apostołów Piotra i Pawła Nr. 253 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go stycznia 1971 roku, o godzinie 5-ej wieczorem, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok w poniedziałek, od 6-ej do 10-ej wieczorem; we wtorek, od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1737 West 18-ta ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Mastalarz**), żona; **Kazimierz (Concetta), Aleksander (Irena), Helena Palucki, Irena (Czesław) Kania i siostra M. Phyllis CSFM**, synowie, córki, synowe i zięciowie; **Ewelyna i Józef Szlompek**, siostra i szwagier w Polsce; wnuki i wnuczki; oraz prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Michał Kowalski.
Telefon: CAnal 6-0471.

(1, 2)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś. p.

Maria Wojcik

(z domu Rumian), żona śp. Józefa

Członkini Grupy 46 Zjednoczenia Polek w Ameryce; po dłuższej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 31go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:22 rano, przeżywszy lat 78. Zamieszkiwała pnr. 2522 West 50-ta ulica.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4go lutego, o godzinie 9-ej rano, z Soltes Funeral Home, pnr. 2746 West 51-st Stret, do kościoła St. Simon, (Msza św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Catherine (John) Raschke, i **Stella** (żona śp. **Emila**) **Szum**, córki; **John (Frances)** i **Edward**, synowie; 12 wnucząt, 7 prawnucząt; (3 siostry i 3 braci w Polsce), oraz przyjaciele i znajomi; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Soltes Funeral Home.
Telefon: — PRospect 6-7257.

(1-2)

★ PRACA ŻENSKA ★ PRACA ŻEŃSKA

Help Wanted Women or Girls

CASHIER

We will train from 7:30 A.M. to 5:00 P.M. — Week days.
Pleasant working conditions.
Company benefits.
Knowledge of Polish language necessary.

APPLY:

SIEGEL'S HOME MART CO. INC.
4750 W. Grand Ave. — Tel. NA 2-2100
Ask for Miss M. Purchla

POTRZEBUJEMY operatorek maszyn do szycia na część dnia. Doświadczonych. 237-5026.

KEY PUNCH OPERATOR for Alpha and Numerical work.
Small computor department.
Good working conditions.
Many Company benefits.
GLOBE WHOLESALE
2101 S. Carpenter 733-2317
See Mr. Driscoll

★ Pomoc Domowa

KOBIETY do pilnowanie dziecka, okolica Fullerton-Laramie.
276-9345 lub 237-8292

★ ODZIEŻ

ZA PÓŁ CENY
Na wyprzedaży styczniowej garderoby dla całej rodziny.
WILMETTE RESALE
Weźcie "L" lub "subway" do Linden Street do końca linii, potem idźcie ½ bloku na północ.
513—4th Street
Wilmette, Ill.
256-5929

★ Roboty Elektryczne

ELEKTRYK
Już jest najwyższy czas, by przenieść liczniki z bezmentu na zewnątrz. Wszelkie roboty elektryczne wykonuje dobrze i tanio. Robota gwarantowana. Porady i obliczenia darmo.
HU 9-7291

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

CIEŚLA
20 lat doświadczenia. Obsługuje Chicago i przedmieścia. Wszystko robi sam. Żadna praca nie jest zbyt mała czy zbyt duża.
DARMO KOSZTORYSY
Telefonujcie do Charles Hovey
636-6556 lub 749-2250

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

Immediate Openings for
AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATOR
WE NEED PEOPLE who have complete experience with Cones and Greenlees, 4 and 6 Spindle Machines. Set-up and operate. Excellent company benefits include 10 paid holidays, paid vacation and full benefits.
Apply, write or call
(414) 342-4680
Harley Davidson Motor Co. Inc.
11700 W. Capitol Dr.
Milwaukee, Wis. 53201
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻEŃSKA

WOMEN OF ALL AGES
Step out of the factory into a high paying position!
No experience necessary, no age limit.
I.B.M. Key Punch Trainees are needed now.
Call K.P.A. 414-273-3551 and see how you can enter this profitable, exciting, fantastic career.

★ PRACA MĘSKA

JIG & FIXTURE MAKERS
Exp. in construction of simple and semi-compex welding, jig and fixtures — for wire and sheet metal. Complete tool room equipment. Full range of benefits. Good starting rate with year round overtime.
Chicago Wirecraft Co.
1534 S. Ashland 243-5940

TRAINEE
FOR PRINTING SHOP
Good future.
Must speak some English.
MR. SCOTT
108 W. Lake St. — Room 200

GRINDERS
Experienced on Cincinnati No. 2 cutter-grinder to grind end mills and cutters.
Steady — Overtime,
Near Union Station.
W. T. W.
222 S. Jefferson, Chicago
Call Dick — 726-8702

MĘŻCZYZNA
z Umiejętnością Mechaniczną Do Operowania Maszyny Do Prostowania i Cięcia Drutów
Z doświadczeniem lub wyszkolimy.
CHILO MFG. & PLATING CO.
2106 S. Kedzie

ROBOTNIKÓW
DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
DO WYTWÓRNI TRANSFORMATORÓW
- Dobra Zapłata
- Stała Praca
- Płatne Ubezpieczenie Szpitalne
- Plan Udziału w Zyskach

Zgłaszać się osobiście
INGLOT ELECTRONIC CORP.
1145 W. Diversey Parkway
An Equal Opportunity Employer

BRISKET BONER
Musi być doświadczony.
Unijne stawki —
dzienne raty.
Zgłoszenia osobiście
Płaca od sztuki.
Silver Skillet Food Products
7500 N. St. Louis Ave.
Skokie, Ill.
Pytać o A.D. EMHRY
An Equal Opportunity Employer

BEEF BREAKERS and BONERS
Steady work.
Good starting salary.
JOHN R. MORREALE CO.
216 N. Peoria
HA 1-3664

★ DOMY

Południowo-Zachodnia Strona
Przez właściciela, z 3 sypialniami murowany, wykończony bezment, garaż na 2 auta. Wiele dodatków. $25,500.
582-3968

★ Domy Poza Chicago

Owner Sacrifice
MT. PROSPECT
7 room raised ranch home (2 yrs. old). Utility room, paneled family room, 2 baths, built-in oven-range, wall to wall carpeting. Large fenced yard, patio, 2½ car garage. ONLY $49,000.
Call 439-6377
Sat. and Sun., evenings after 6 p.m.

★ DO WYNAJĘCIA

6 POKOI, 2 piętro, ogrzewane. — HU 6-6562.

6 ROOM APT. HEATED
No stove or refrigerator.
2nd floor — $115 per month.
Excellent transportation and shopping. Vicinity of 5200 West and 1000 North.
ES 9-3483

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

SECRETARY
This is an immediate and permanent position for a secretary with complete command of Spanish!!
You must be capable of dictation and typing in Spanish and English, with 2 to 4 yrs. experience.
Why not apply NOW to your Personnel Repr. and learn of our excellent employee program.
GENERAL ELECTRIC MEDICAL SYSTEMS DEPT.
4855 Electric Ave. Milwaukee, Wis.
An Equal Opportunity Employer

Ogilvie Wydał Nakaz Ogłoszenia Dochodów Stan. Przedstawicielom

Sam Przytem Podał Swoje Dochody Na Konferencji Prasowej

Gub. Ogilvie ogłosił w poniedziałek na konferencji prasowej swoje roczne dochody za okres ostatnich trzech lat, oraz wydał surowy nakaz dla niektórych z 1,500 mianowanych przedstawicieli stanowych oraz jego członków sztabu o ogłoszenie publiczne ich dochodów.

Na konferencji prasowej — Ogilvie przedłożył kopie swoich zeznań podatkowych wykazujących jego ogólny dochód w 1970 roku jako wynoszący $48,278 — w 1969 roku $50,200, a w 1968 roku $28,888. Płaca Gubernatorska Ogilviego wynosi $47,500. Jako przewodniczący rady powiatowej pow. Cook, Ogilvie pobierał w 1968 roku uposażenie w wysokości $25,000.

Gub. Ogilvie oświadczył również, iż dziś zwróci się z silnym apelem do legislatury o uchwalenie najostrzejszego i najbardziej efektywnego zarządzenia jakie można wydać, w celu zmuszenia przedstawicieli publicznych, kandydatów i polityczne partie do ogłoszenia swych dochodów, wartości majątku i aktywów oraz wydatkowań.

Gub. Ogilvie oświadczył, iż nie ma on zamiaru prowadzić dysput z mayorem Daley na temat proponowanej propozycji, która mogłaby dotyczyć tak przywódcę demokratów w Chicago jak i innych wybieralnych przedstawicieli otrzymujących uposażenie wyższe od $5,000 rocznie. Obejmowałaby ta propozycja wszystkich mianowanych przedstawicieli miejskich pobierających od $20,000 rocznie.

Propozycja Ogilviego przy ściśle zbalansowanej legislaturze natrafi przypuszczalnie na pewne trudności na jej uchwalenie, bez głosów demokratycznych, chyba że będzie odpowiednio silny "głos publiczności" i mimo, że znalazłaby się część z ustawodawców demokratycznych by przychylna była uchwaleniu takiego prawa.

Wszczęcie takiej akcji wypłynęło po ujawnieniu "skarbów" po zmarłym sekretarzu stanu Powellu. Dlatego Ogilvie zapowiedział, iż jego propozycja jest "ciężka ale konieczna w systeme w jakm żyjemy".

Mayor Daley — oświadczył swego czasu, — iż ogłosi o swych dochodach w odpowiednim czasie. Wysokość dochodów swoich ogłosił już publicznie oponent Daylego— do wyboru na Mayora, — Richard Friedman, kandydat republikański.

Ogilvie podkreślił, iż według jego zdania, nie może tu być żadnych kompromisów.— Wartość swego majątku, jaką podał na konferencji prasowej wykazał na $1,328, — włącznie z $15,000 wartością domu, $25,518 w akcjach Combined Insurance C. i oszczędnościami na sumę $21,518.

Gub. Ogilvie powiedział, iż nowe zarządzenie będzie żądać przedłożenia kopii zeznań podatkowych, jeśli on tego zażąda. A pracownicy włącznie z dyrektorami stan. departamentów oraz członkowie ważnych komisji jak Przemysłowej, Handlowej oraz Autostrad stanowych, jeśli odmówią przedstawienia zeznań, będą musieli złożyć dobrowolną rezygnację.

SĄD W LOS ANGELES uznał za winnych morderstwa pierwszego stopnia Charles'a Mansona (u dołu) oraz (u góry od lewej) Patricię Krenwinkel, lat 23, Susan Denise Atkins, lat 22, Leslie Van Houten, lat 21. Odpowiadali oni za zamordowanie aktorki Sharon Tate i 6-ciu innych osób.

Czy J. Jackson Będzie Kandydatem Na Stanowisko Mayora Chicago?

Pastor Jesse Jackson złożył wczoraj w ratuszu miejskim swoją petycję niezależnego kandydata na stanowisko mayora. Jackson otrzymał 7,000 podpisów na petycji — 3,000 więcej niż wymagana ilość od kandydata demokratów i 5,000 więcej niż ilość wymagana od kandydata ubiegającego się z ramienia partii Republikańskiej. Liczba sygnatur jest jednak niższa o 51,000 od wymaganej od niezależnego kandydata. Petycja została złożona jeden dzień przed ostatecznym terminem. Prawybory kandydatów ubiegających się o stanowisko mayora Chicago odbędą się 6go kwietnia.

Po złożeniu petycji pastor Jackson udał się do Gmachu Federalnego, gdzie poprosił o wyznaczenie rozprawy przez Najwyższy Sąd Federalny. Jackson twierdzi, iż prawo stanowe Illinois dyskryminuje i nie daje równych szans niezależnym kandydatom ubiegającym się o urzędy obok kandydatów partii demokratycznej i republikańskiej.. Apeluje on od wydanej przez 3-ch federalnych sędziów decyzji, iż stanowe prawo wyborcze nie jest dyskryminacyjne.

Kandydat niezależny musi uzyskać 5 proc. ogólnej ilości głosów oddanych w ostatniej elekcji, to jest w tym przypadku 58,000 głosów. Wszystkie podpisy ponadto muszą być złożone przez osoby uprawnione do głosowania i zarejestrowane, które nie złożyły uprzednio podpisów na petycji innego kandydata. Takie jest prawo stanowe w myśl którego regulowane są elekcje.

Petycja pastora Jacksona została przyjęta przez specjalną komisję co gwarantuje — że nazwisko pastora ukaże się na "balocie". Komisja nie jest kompetentna w sprawach — które zadecydują czy kandydatura Jacksona będzie brana pod uwagę czy też nie.

Kandydujący na stanowisko mayora z ramienia partii Republikańskiej Richard E. Friedman na wiadomość o złożeniu petycji przez Jacksona oświadczył, iż jest z tego bardzo zadowolony. "Mam nadzieję, że decyzja Sądu Najwyższego umożliwi mu rozpoczęcie jak najszybciej efektywnej kampanii" powiedział.

Wyniki Uczniów Szkół Parafialnych Wyższe Od Przeciętnej Krajowej

Uczniowie szkół parafialnych archidiecezji Chicago w dalszym ciągu, podobnie jak w latach poprzednich, osiągają w nauczaniu wyniki znacznie wyższe od przeciętnej krajowej. Uczniowie katolickich szkół w gettach osiągają wyniki tylko nieznacznie niższe od przeciętnej krajowej. Ogólnie jednak, testy wykazują, iż uczniowie szkół parafialnych osiągają bez porównania lepsze wyniki niż ich koledzy ze szkół publicznych.

Komunikat oparto na testach przeprowadzonych w listopadzie wśród uczniów klas V i VII szkół podstaowowych. Przeciętny piątoklasista ze szkoły parafialnej uzyskał w czytaniu ocenę w proc. 54.1, co znaczy — że gdyby wszyscy uczniowie V klas w całym kraju poddani zostali temu samemu testowi czytania, uzyskałby on lepsze wyniki niż 54.1 procent innych uczniów. W matematyce 52.9 proc.

W samym mieście dane te kształtują się następująco: w czytaniu 49 proc. i w matematyce 48.8 procent.

Najwyższe oceny, jak zwykle, otrzymali uczniowie w północnych przedmieściach. W południowych przedmieściach w pow. Lake i w Chicago, poza okręgiem tzw. getta, wyniki te są nieznacznie niższe.

Dla całej archidiecezji ogólnie, przeciętne oceny jakie uzyskali uczniowie kształtują się — 66 procent w czytaniu, oraz 64 procent w matematyce. Przeciętna uzyskana przez uczniów na testach badających inteligencję — wynosi 106.3 punktów w porównaniu z krajową średnią, która wynosi 100.

Ogólnie, każdy przeciętny uczeń szkoły parafialnej z VII klasy — w czytaniu i matematyce znajduje się na poziomie krajowym tej samej klasy. W roku ubiegłym pozostawał on na poziomie niemalże o jedną klasę niższym.

Informacyjne Zebranie

Dziś odbędzie się w Lane Technical School pnr 2501 W. Addison ul. zebranie informacyjne dla rodziców i uczennic 8-ej klasy, które zamierzają, po ukończeniu szkoły, studiować w Lane. Początek zebrania o godz. 1:30 po poł.

Na mocy decyzji Rady Szkolnej, uchylającej zakaz przyjmowania na studia w Lane Technical dziewcząt, — przyjętych zostanie na nowy semestr 200 uczennic pierwszego roku i 200 drugiego roku.

Dziś odbędzie się zebranie informacyjne dla uczennic szkół prywatnych i publicznych okr. szkolnych 1, 2, 3, i 24.

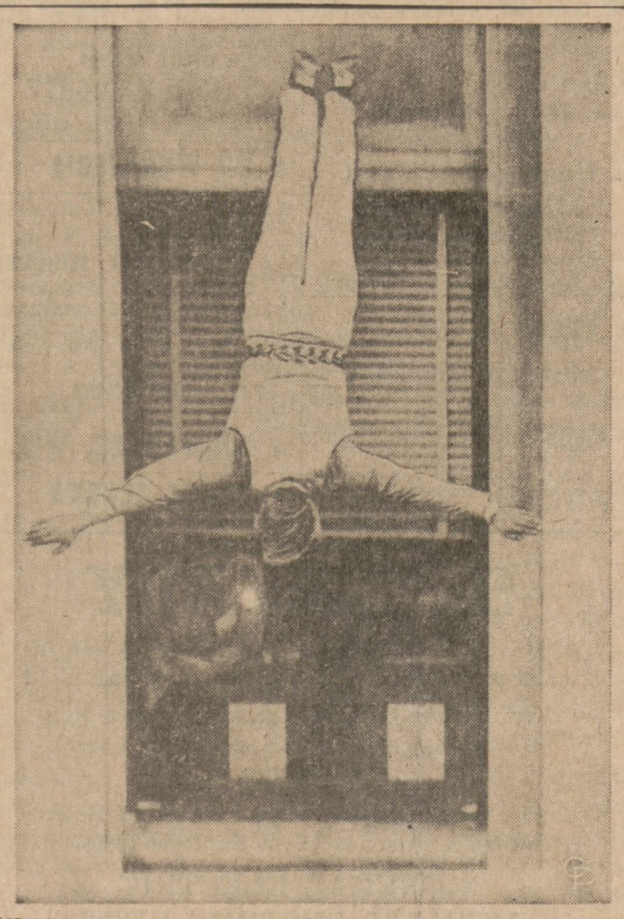

NIECODZIENNY WIDOK — Pracownik biura w Detroit Free Press Building obserwuje z okna 3-go piętra zawodowego akrobatę, który reklamując swój występ w cyrku, skacze z 4-go piętra na stos poduszek wypchanych substancją gąbczastą, ułożonych na chodniku.

Koniec Fali Mrozów

Fala mrozów jaka dokuczała mieszkańcom Cicago od 3 dni ma dziś uledz załamaniu się i należy już od południa oczekiwać stopniowego ocieplania się. Przepowiednie Biura od Pogody głoszą, iż dziś będzie około 15 stopni, a jutro około 20 stopni i wyżej.

1 stopień poniżej 0, jakie zanotowano w poniedziałek zakwalifikowało ten dzień jako drugi najzimniejszy dzień w tym roku. Najzimniejszym dniem była niedziela z temperaturą 2 stopni poniżej 0. Silne, porywiste wiatry, jakie towarzyszyły tej fali mrozów obniżały rzeczywistą skalę mrozu do około 40-u stopni poniżej 0.

Biuro od Pogody określa, iż dziś jest duża szansa na opad śnieżny. Podane zostało również, iż fala ciepła może wynieść do 30 stopni, a w piątek może być deszcz.

W Illinois Będzie Rocznie Około 50,000 Zabiegów Przerywania Ciąży

Jeden z lekarzy szpitala Grant w Chicago, który ma dokonywać zabiegów legalnych przerywania ciąży ogłosił, iż w stanie Illinois dokonywanych będzie co roku około 50,000 podobnych zabiegów. Jak wiadomo, w ub. tygodniu komisja złożona z trzech sędziów orzekła, że stanowe prawo zabraniające lekarzom dokonywania zabiegów przerywania ciąży jest niezgodne z konstytucją i że zabiegi przeprowadzone przed upływem 3 miesięcy ciąży są całkiem legalne. Lekarz ten ze szpitala Grant obliczał, iż wypadków operacyjnych przerywania ciąży będzie od 40,000 do 50,000 rocznie w Illinois i to bez żadnego przepełnienia szpitali.

Przytoczył on również, iż lekarze odbyli już konferencję, na której próbowano osiągnąć wspólną zgodę odnośnie należności za taki zabieg i wysunięto opłatę przypuszczalną na około $150. Wraz z dodaniem kosztów szpitalnych, które wyniosą około $100, pacjentka będzie płacić za ten zabieg w naszym stanie około $250. Istnieje możliwość, iż programy grup medycznych będą mogły wchłonąć część z tych kosztów i conajmniej już jedna z kompanii sprawę tę poddała poważnym rozważaniom.

Lekarz powyższy oświadczył dalej, iż pomimo, że zarządzenie sądowe uważa zabiegi przyrywania ciąży za "błogosławieństwo" dla niektórych kobiet, koszt zabiegu stanowić będzie zbyt dużą sumę dla wielu biednych. Z tego powodu nie należy oczekiwać przeciążenia szpitali podobnym operacjami. W stanie Illinois operacje te przeprowadzać będzie od 90 do 100 szpitali i średnio można przypuszczać, na szpital przypadnie tygodniowo około 10 takich operacji.

Odnośnie kwestii, kto ma decydować, kiedy przerwanie ciąży winno nastąpić, lekarz ze szpitala Grant odpowiedział, iż decyzja winna leżeć w dyskrecji danego lekarza, który się zajmował pecjentką. A przynajmniej taką pozycję zajął sztab akuszeryjny w szpitalu Grant, po dowiedzeniu się o zniesieniu zakazu przerywania ciąży. Jeden z członków Catholic Physicians Guild w Chicago określił, iż zarządzenie sądowe nie wywrze żadnego efektu na lekarzach katolickich, którzy będą zachowywać naukę kościoła.

Warto tu przytoczyć, iż w ub. roku dokonano 75,000 zabiegów przerywania ciąży w stanie New York, a ponad 60,000 w stanie Kalifornia.

Marsz Protestacyjny Nauczycieli

Nauczyciele szkół publicznych w Chicago zdecydowali wyrazić swe poparcie dla strajkujących nauczycieli Kolegiów i przyłączyć do marszu protestacyjnego, jaki odbędzie się dziś, o godz. 4-ej po południu, w śródmieściu.

John Desmond, prezes Zw. Nauczycieli oświadczył, — iż Związek popiera nauczycieli kolegiów, protestujących przeciw akcji Rady Kolegialnej, która ma na celu spowodowanie rozłamu w Związku Nauczycieli Kolegiów i w tym celu sprowadziła "zawodowego pośrednika", Edwarda Lew, z Bostonu.

Najwyższy czas — powiedział Desmond, aby zwrócono się do mayora (Daley) o pośrednictwo.

Związek zwrócił się do Rady Kolegialnej z żądaniem by konferencja z nauczycielami, wyznaczona na godz. 4-tą dzisiaj, odbyła się o godzinę wcześniej.

Zapomniał Zamknąć Bank

W poniedziałek rano dwaj przypadkowo przybyli klienci banku Oak Trust & Savings Bank przy ul. Oak i Rush odkryli, iż bank nie został zamknięty na noc w przeddzień święta Lincolna. Stanley Kubacki, właściciel Royal Gift Shop przy State Street, i pani Hoge, kompletnie zapomnieli, że banki są nieczynne w poniedziałek i udali się do swego banku celem podjęcia gotówki. Jakież było ich zdumienie kiedy mimo faktu, że drzwi były otwarte w banku nie znajdował się personel.

Natychmiast zatrzymano przejeżdżający patrol policyjny. Sierżant Edward Erskine i patrolowi Carles Wells, Antony Parisi oraz William Kowalski sprawdzili wnętrze gmacu. Uruchomili kamerę, — która wykonała 1,174 zdjęć dwoje klientów, czterech policjantów i reportera, który przybył wkrótce na "sensacyjne otwarcie" banku.

Sierż. Erskine telefonicznie zawiadomił dyr. banku Eugena W. Butler, iż bank pozostał otwarty przez całą noc. Wezwano następnie straż banku, która zamknęła wejście.

Przypuszcza się, iż sprzątający pomieszczenia po godzinach urzędowych woźny zapomniał zamknąć drzwi wychodząc do domu.

Obrabowały Kierowcę Ciężarówki

Dwie kobiety obrabowały i postrzeliły kierowcę ciężarówki, w poniedziałek, w godzinac rannych. Francis Rutherford, lat 49, zam. w Churdan, Ia. siedział przy kierownicy, gdy dwie kobiety zwróciły się do niego z prośbą by pozwolił im wejść do środka i ogrzać się.

Litościwy kierowca wyraził zgodę. Gdy obie znalazły się wewnątrz auta, jedna wyciągnęła 22-kalibrowy rewolwer, żądając pieniędzy.

Rutherford zaczął mocować się z kobietą by odebrać jej broń i w tym momencie padł strzał, raniąc go w policzek. Złodziejki uciekły z łupem $200. Rutherforda przewieziono do Szpitala Ewangelickiego, gdzie opatrzono ranę.

Reakcja Archidiecezji Na Ulegalizowanie Przerywania Ciąży

Biuro Kanclerza Chic. Archidiecezji Katolickiej ogłosiło w poniedziałek wieczorem oficjalne stanowisko, jakie Archidiecezja zajęła po obecnej akcji trzech sędziów federalnych znoszących w stanie Illinois zakaz przerywania ciąży jako aktu nie-konstytucyjnego.

Treść oświadczenia Archidiecezji głosi, iż przez całe wieki swej historii Kościół głosił wartość i świętość życia w czystości i konsekwencje zła od przerywania ciąży. Wartość ta bliska jest zagrożeniu. Obecne oświadczenie grupy sędziów sądu federalnego stanowi jedno więcej takie zagrożenie, ponieważ sprawa ta zostaje wniesiona do US Sądu Najwyższego w formie apelacji staramy się nie wtrącać do spraw, które zależne są jeszcze od procesów sądowych, w dalszym rozważaniu.

Jednakowoż pragniemy podkreślić raz jeszcze z najwyższą jasnością o naszej odpowiedzialności jako Kościoła do wypowiedzenia się w obronie życia wogóle, — życia starego i młodego, życia słabego i zagrożonego, życia istot nieurodzonych. Jest rzeczą niezwykle ważną, by nasi przywódcy polityczni i religijni nadal podkreślali poważne społeczno ekonomiczne i psychologiczne schorzenia w naszej społeczności, których zniesienie zakazu przerywania ciąży jest widocznym symptomem i jako środka do uleczenia tych problemów.

Studjujący historie pism podaje w dalszym ciągu oświadczenie, — nie potrzebuje przypomnieniu na katastrofalne skutki, gdy społeczność zatracała zdolności ocenienia wartości życia ludzkiego. Dlatego mamy nadzieję, iż wszyscy ludzie z rozsądkiem rozważą poważnie niebezpieczeństwo jakichkolwiek pierwszych kroków, które prowadzą człowieka do zmniejszenia szacunku obniżenia wartości życia ludzkiego.

Rozprawa Przeciw Demonstrantom

Roprawa przeciw 11 studentom, członkom Zw. Ukraińsko-Amerykańskich Studentów — aresztowanych podczas demonstracji w śródmieściu—w niedzielę, odbędzie się w Sądzie Okręgowym 17 lutego. Wszystkich 11 oskarżono o zakłócenie porządku i sprzeciwianie się władzy.

Na Dom Kultury

Warszawa. (KAI) — Pod patronatem Związku Podhalan budowany jest w Ludźmierzu w pow. nowotarskim Dom Kultury im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera i Władysława Orkana. Ostatnio do akcji włączył się również Związek Podhalan z U.S.A., nadsyłając na rzecz budowy Domu Kultury 1,800 dolarów.

Zmarł Po Zwolnieniu Ze Szpitala

Robert Stulga, lat 22, zamieszkały pnr. 12126 S. La Salle, zmarł w 15 godzin po zwolnieniu ze szpitala Roseland Community, dokąd zgłosił się na opatrunek po wypadku samochodowym, gdy stracił kontrolę nad autem i uderzył w słup przy 9551 S. Cottage Grove. W 15 godzin ojciec Stulgi, Alphonse, który wrócił z apteki z lekarstwem dla syna, zastał go w łóżku bez oznak życia. Stulgę przewieziono do tego samego szpitala, z którego został zwolniony jako "zdrowy", gdzie stwierdzono śmierć. Ojciec zmarłego zwrócił się do władz o zarządzenie autopsji.

Urzędnik wydziału informacyjnego szpitala, który odmówił podania nazwiska, powiedział iż Stulga był dokładnie badany w szpitalu i nie stwierdzono żadnych poważniejszych obrażeń.

Rezygnacja z Podwyżki Na Rzecz Kolegi

Grupa nauczycieli szkół publicznych w Chicago, powzięła decyzję zwrócenia połowy otrzymanej podwyżki, w celu zatrudnienia jednego lub więcej dodatkowych nauczycieli.

Marian Byrne, nauczycielka Fiske School oświadczyła w poniedziałek, iż grupa 20 nauczycieli powzięła takie postanowienie na zebraniu zwołanym specjalnie w tym celu. Nauczyciele ci twierdzą także, iż suma $5,6, przeznaczona elupszenie edukacji, jak powiększenie klas, wyznaczona w nowym kontrakcie, zawartym między Radą Szkolną a Związkiem Nauczycieli na ogólną sumę $33,6 miln. stanowczo nie jest wystarczająca.

Dotychczas — powiedziała p. Byrne — wspomniana grupa zadeklarowała $4,533 na wprowadzenie swego projektu w życie. Ogólna niezbędna suma — roczna pensja dla jednego nauczyciela — wynosi $$9,072. Nowozaangażowany nauczyciel byłby zatrudniony w szkole najbardziej przeładowanej uczniami.

Gdy otrzymamy gwarancję otrzymania potrzebnej sumy, powiedziała p. Byrne—przedstawimy nasz projekt superintedentowi James Redmondowi.

Dotychczas do udziału w projekcie przyłączyli się nauczyciele z następujących szkół — Fiske, Bright, Marsh, Lewis Champlin, Luella i Nixon.

P Byrne zaznaczyła, iż nauczyciele, wykładający w powyższych szkołach nie przewidują, w wypadku przyjęcia ich projektu, zaangażowania nowego nauczyciela do jednej z ich szkół; na terenie Chicago — powiedziała p. Byrne — jest wiele szkół przeładowanych, gdzie dodatkowe siły nauczycielskie są niezbędne.

Kłopoty Strażaków

Strażacy, wezwani ostatnio do gaszenia wielkiego pożaru Sunshine Supermarket, pnr 3504 W. 63rd ulica, w poniedziałek znaleźli się w niezwykłej sytuacji, gdy dźwig nożycowy (snorkel) zamarzł i trzeba było użyć ognia do rozgrzania zamarzniętych części. Strażacy użyli dwóch miotaczy ognia, zanim zdołali odmrozić dźwig.

Pożar w Sunshine Supermarket, spowodowany został eksplozją ogrzewacza gazowego. Straty wynoszą $45,000.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....